



**OWENS, SCHINE
& NICOLA, P.C.**

Usługi prawne od 1928



Konsultacja sprawy **BEZPŁATNA**
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienie przez psa

**ODSZKODOWANIA
PRACOWNICZE**

"DUI"

**KUPNO I SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI**

PRAWO RODZINNE

Rozwody
Opieka nad dzieckiem
Alimenty
Mediacje
Ostatnia wola Testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI

Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050
(860) 356 7774

Święto Lotnictwa Polskiego



Święto Lotnictwa Polskiego jest obchodzone nieprzerwanie od 1919 roku. Początkowo przypadało 5 listopada, datę pierwszego lotu bojowego polskiego samolotu wojkowego z załogą porucznik pilot Stefan Bastyr i porucznik obserwator Janusz de Beaurain. W okresie PRLu datę uroczystości zmieniano kilkakrotnie. Obecnie Święto Lotnictwa

jest obchodzone 28 sierpnia w rocznicę zwycięstwa Franciszka Żwirki i Stefana Wigury w Międzynarodowych Zawodach Samolotów Turystycznych, które odbyły się w Berlinie.

W przeddzień Święta Lotnictwa, 27 sierpnia o godzinie 13.30, w Warszawie na terenie Klubu Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych

ciąg dalszy na str. 2

Agencja Europol



Heidi Jadwiga Konarska

Notariusz Publiczny

115 Pane Rd. Newington, CT 06111

(860) 218-8004

**Zapraszam nowych i stałych
klientów oferując następujące usługi:**

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

Century 21
ALL POINTS REALTY

KUPNO I SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI

Kasia Kasica
Realtor



117 North Main Street
Southington, CT 06489

Cell 860-681-6907

Office 869-621-8378

Fax 860-276-8062

@may_sunshine20@yahoo.com

c21allpointsrealty.com



Each office is independently owned and operated

Święto Lotnictwa Polskiego

ciąg dalszy ze str. 1



odbył się uroczysty apel z udziałem przedstawicieli kierowniczej kadry Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas uroczystości odczytano list ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, a także wręczono wyróżnienia, wśród nich Statuetki Ikara oraz tytuły honorowe Zasłużony Pilot Wojskowy.

Historia polskiego lotnictwa wojskowego jest wypełniona chlubnymi epizodami. Od wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, przez wojnę obronną 1939 roku, bitwę o Anglię, aż do ostatnich dni II wojny światowej nasi piloci walczyli o wolną i niepodległą Polskę. Z dumą wspominamy również sukces Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury na międzynarodowych zawodach lotniczych w Berlinie. Dziś te wspaniałe tradycje kontynuują Siły Powietrzne, strzegąc naszego nieba i wspierając sojuszników. Możemy czuć się bezpiecznie wiedząc, że piloci są w nieustającej gotowości, aby bronić polskiej przestrzeni powietrznej.

Obejmując urząd Ministra Obrony Narodowej jako jeden z priorytetów przyjąłem modernizację Sił Zbrojnych. Proces ten dotyczy również lotnictwa wojskowego. Dlatego w zeszłym roku podpisałem umowę na zakup samolotów F-35, które znacząco wzmocnią nasz potencjał obronny - napisał w liście szef MON. Kończąc swój list Minister ON z okazji Święta Lotnictwa Polskiego życzył wszystkim żołnierzom oraz pracownikom cywilnym Sił Powietrznych satysfakcji ze służby i pracy jednocześnie dziękując za codzienny wysiłek wkładany w zapewnienie bezpieczeństwa naszemu krajowi i jego obywatelom.

Kilka godzin wcześniej odbyła się w intencji lotników uroczysta Msza Święta w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, w której wzięli udział m.in.

zastępca szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni pil. Tadeusz Mikutel, inspektor sił powietrznych gen. dyw. pil. Jacek Pszczoła, gen. dyw. pil. Dariusz Malinowski, zastępca Dowódcy Operacyjnego oraz gen. bryg. pil. Piotr Krawczyk zastępca dowódcy Centrum Operacji Powietrznych-Dowództwa Komponentu Powietrznego oraz licznie zebrani byli lotnicy i dowódcy.

Delegacje złożyły kwiaty i wieńce pod Obeliskiem upamiętniającym ofiary katastrofy pod Smoleńskiem, Pomnikiem Lotnika, Tablicą Upamiętniającą Represjonowanych Żołnierzy Wojsk Lotniczych przez służby informacji wojskowej oraz przy Pomniku Ku Czcii Lotników Polskich Poległych w latach 1939-1945.

Posterunki honorowe wystawiono także na cmentarzach powązkowskich, gdzie złożono wiązanki kwiatów na grobach ofiar katastrofy smoleńskiej i mogile Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. Przy Tablicy Upamiętniającej pułkownika pilota Witolda Łokuciewskiego delegacja oficerów Sił Powietrznych także złożyła wieńce.

Święto Lotnictwa Polskiego jest obchodzone w lotnictwie wojskowym i cywilnym w rocznicę zwycięstwa Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury w największej międzywojennej imprezie lotnictwa sportowego - Międzynarodowych Zawodach Samolotów Turystycznych (Challenge International des Avions de Tourisme) w 1932 roku w Berlinie. Zawody obejmowały lot okrężny na trasie kilku tysięcy kilometrów i próby techniczne, w tym krótki start i lot z minimalną prędkością. Żwirko i Wigura lecieli polskim samolotem RWD-6.

mjr Marcel Podhorodecki

Zdjęcia: Mirostaw C. Wójtowicz, mjr Marcel Podhorodecki

Czy chcesz śpiewać w Mazowszu ?

Wspólnota Polska została oficjalnym partnerem Konkursu wokalnego im. Stanisława Jopka organizowanego przez Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca MAZOWSZE.

Po raz pierwszy uczestnikami konkursu może być Polonia mieszkająca za granicą, co jest niewątpliwym ukłonem w stronę utalentowanych Polaków rozsianych po całym świecie, którzy realizują swoje pasje w amatorskich lub półprofesjonalnych zespołach folklorystycznych.

Wkład w kulturę polską „Mazowsza” jest bezsporny. Przez lata był synonimem polskości w czasie zagranicznych występów dla Polonii na całym świecie. Udział w konkursie to szansa na międzynarodową karierę w wyjątkowym zespole.

Chętni mają czas do 26 września, aby wysłać swoje zgłoszenie wraz z nagraniami dwóch wybranych utworów z repertuaru zespołu i powalczyć o najwyższe laury w Konkursie.

Wszystkich, którzy zechcą wziąć udział w konkursie obowiązują takie same zasady. Konkurs odbywa się w czterech kategoriach wiekowych: 8-14 lat, 15-19 lat, 20-25 lat oraz 26 lat plus, bez ograniczeń wiekowych. Aby przystąpić do pierwszego etapu należy przesłać nagranie zaśpiewanych przez siebie piosenek, wraz z wypełnionym formularzem na adres konkurs.jopek@mazowsze.waw.pl

Wielkim atutem dla uczestników konkursu, którzy zakwalifikują się do drugiego etapu, będzie udział w warsztatach muzycznych w trakcie pobytu w Karolinie oraz występ w Koncercie Galowym, podczas którego zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii wiekowej występują na scenie wraz z artystami „Mazowsza”, w słynnych na całym świecie kostiumach zespołu.



Więcej o konkursie: www.mazowsze.waw.pl/konkurs

Fanpage konkursu na FB: <https://www.facebook.com/konkursjopka/>

Notka prasowa na stronie Wspólnoty Polskiej: <http://wspolnotapolska.org.pl/wiadomosci.php?id=7614>
not. MW

EMPIRE HOME LOANS



Monika Kaczmarek Amaral



Pożyczki na kupno domów i mieszkań
FHA, USDA, VA
203K Full & Streamline
Homestyle, Conventional, ETC.

1880 Silas Deane Highway, Rocky Hill, CT06067
Cell: 860-997-9988
Office: 860-757-3832
Fax: 860-757-3836
email: monika@ehlmortgage.com
www: ehlmortgages.com



„Twój dom jest tam
gdzie Twoje serce”

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczyk, Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Malecka, Anna Czop, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

Biden, prezydent upokorzonej Ameryki...

Jak tu dziś zrozumieć coraz szybciej zmieniający się świat? Wiem, że dziewicze wołania o jego nadchodzącym dramatycznym końcu są niepoważną histerią. Co mamy powiedzieć o sytuacji ówczesnych polskich zesłańców na Syberii, czy w Kazachstanie, ukraińskich świadkach Holodomoru, czy perspektywach przeżycia w żydowskim getcie? Jest jednak pewna różnica między sytuacją ekstremalną w której nie mamy nic do powiedzenia, a sytuacją gdzie głupio i naiwnie gardząc własną wolnością pozwalamy zainfekowanym požądaniem większej władzy (nad nami) politykom na ich zbrodnicze eksperymenty. Tak było w Republice weimarskiej (Hitler), tak było z niewybaczalną bezmyślnością uzbrojonych po zęby carskich wojskowych elit w przed bolszewickim Piotrogradzie (Lenin, Trocki). Zawiodły tu elity nie dostrzegając śmiertelnego zagrożenia dla cywilizacji wartości. Jednak niemiecki filozof Fryderyk Nietzsche (polskie pochodzenie z Nickich herbu Radwan) miał dużo racji eksponując czynnik woli, który dziś niestety przejawiają głównie liderzy globalizmu. Oni dobrze wiedzą czego chcą, nie ukrywają swoich planów przejścia kontroli nad populacją świata, ale prawica grzecznie czeka na otwarcie rzeźni...

To prezydent Trump podjął z Talibami rozmowy o wycofaniu wojsk zachodnich



z Afganistanu, jednak miało to nastąpić według zdefiniowanych reguł, za których pogwałcenie obiecał srogie ukaranie negocjujących z nim Talibów. Powstał plan wycofania, ewakuacji ludzi i sprzętu. Trumpowi talibscy negocjatorzy mogli wierzyć, wiedzieli, że grożąc nie żartuje. Wiedzieli jaki los spotkał ISIS i Al Bagdadiego, czy irańskiego gen. Sulejmaniego. Trump zredukował liczbę amerykańskich żołnierzy w Afganistanie z 10,000 do jedynie 2,500 plus ok. 6-7 tys. żołnierzy NATO. W ciągu ostatnich 18 miesięcy w Afganistanie nie zginął ani jeden żołnierz! Celem Trumpa było zakończenie okupacji i zachęcanie stron do powołania rządu porozumienia narodowego w Afganistanie. Wszystko po to, aby przestać finansować tę bezsensowną awanturę, która wcześniej przyczyniła się do upadku Związku Sowieckiego. Trump czynił to aby lepiej przygotować

się do nadchodzącej konfrontacji z Chinami.

Administracja Bidena mimo, że jeszcze w lipcu otrzymywała raporty o radykalizacji sytuacji w Afganistanie postanowiła wycofać wojska przed rocznicą kolejną 9/11. Przypomnijmy, że Trump chciał wycofać się już przed pierwszym maja, czyli przed tradycyjnym tam "sezonem wojennym". Niestety Biden postanowił wycofać najpierw żołnierzy, pozostawiając cywili, czyli w tym wypadku amerykańskich obywateli i Afganów posiadających amerykańską zieloną kartę, bądź wspomagających Amerykanów.

Co gorsze niespodziewanie opuścił ogromną bazę wojskową w Bagram (podobnie jak bazy lokalne) razem z najnowocześniejszym amerykańskim sprzętem wojennym, od dronów, wozów pancernych, czołgów i samolotów (ok. 2,000 opancerzonych Humvee i MRAPS i ok. 40 samolotów). Tym samym Biden pozostawił sobie i sprzymierzonym jedynie jeden pas startowy na kabulskim lotnisku. Dzięki szczodrości amerykańskiego podatnika dziś Talibowie należą do jednej z najlepiej i najnowocześniejszych uzbrojonych armii świata! Biedna Polska musi długo zabiegać i ciężko płacić o amerykańskie uzbrojenie, które Taliban otrzymuje za darmo i w nadmiarze!

Swoimi decyzjami Biden stworzył wielki ewakuacyjny bałagan w którym dziesiątki tysięcy Amerykanów i Afganów próbuje dostać się na lotnisko w Kabulu. Uciekinierzy są bici przez blokujących drogi Talibów, zwracani z drogi, a czasem zabijani. Taliban szuka i likwiduje ludzi współpracujących z zachodem, coś jak sowiecki Smiersz po II wojnie światowej w "wyzwolonej" Polsce. Jednocześnie wielu Amerykanów i ich afgańskich współpracowników ciągle jeszcze utknęło na afgańskiej prowincji bez kontaktu z ewakuowaną na lotnisko amerykańską ambasadą. Co więcej w ręce Talibów miały wpaść biometryczne systemy amerykańskie, które teraz nowa władza wykorzystuje do identyfikowania wrogów.

Padają ostre oskarżenia, przeciwnicy polityczni chcą odwołania, wyrzucenia skompromitowanego i niedołęznego prezydenta z urzędu (krytyka płynie nawet ze stacji CNN.) Wojskowi sugerują, że jako najwyższy dowódca wojskowy, który upokorzył wojsko (Biden) powinien stanąć przed sądem wojskowym. Problem też w tym, że Biden podjął swoją decyzję o wycofaniu wojska (później musiał dostać ok. 6,000) bez porozumienia z partnerami z NATO, których ok. 6,000 żołnierzy stacjonowało w Afganistanie. Domagający się wyjaśnień premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson nie mógł dodzwonić się do Bidena przez ponad 24 godz.! Protestuje nawet Macron...

W oczach Azji Ameryka traci twarz, zyskują Chiny, Rosja, Iran. Zwycięzca jest także nuklearny Pakistan biorący pieniądze od USA, Wielkiej Brytanii

ciąg dalszy na str. 18

Danek Real Estate Services, LLC



Grace (Grazyna) Danek
- Medynska
Broker/Owner

**Pomoc
w sprzedaży
i zakupie
nieruchomości
również
z foreclosure
w Fairfield
i New Haven
County.**

Licensed in CT
CT License #
REB.0756589

**Tel./Cell. 203-820-6613
E-mail: gdanek28@gmail.com**

**259 Jackson Ave
Stratford, CT 06615**

POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

***Jadalnie * Sypialnie * Biura * Przedpokoje
*Meble dziecięce * Wersalki * Narożniki***



Kanapy * Fotele *

Krzesła *

Krzesła barowe *



**call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879
email: superliving@sbcglobal.net**

Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.
10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela.
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,
New Britain**

Dłużnicy Boga

Powiedział też do uczniów: „Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszysz o sobie? Zdaj sprawę z twego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać”. Na to rządcza rzekł sam do siebie: „Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania”. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien memu panu?” Ten odpowiedział: „Sto beczek oliwy”. On mu rzekł: „Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt”. Następnie pytał drugiego: „A ty ile jesteś winien?” Ten odrzekł: „Sto korców pszenicy”. Mówi mu: „Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt”. Pan pochwalil nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. Łk 16, 1-8

Egoistyczna postawa rządcy z powyższej Ewangelii uświadamia mi, jak bardzo negatywne konsekwencje ma w moim życiu egoizm. Jest w moim życiu i chyba w życiu

każdego z nas chęć do nadmiernego gromadzenia dóbr, zaspokajania siebie ponad miarę. Nie mówię tylko o potrzebach materialnych, lecz także o pochwałach, zauważeniu przez innych, ciągłym ich lataniu za mną, dogadzaniu. Jest to o tyle niebezpieczne, że może tak mnie napompować pycha, samouwielbieniem, zbytnią wiarą we własne siły, że sam siebie postawię na miejscu boga i bogiem stanę się dla innych, pragnąc decydować o ich losie, wpływać na ich decyzje, uzależniać od siebie. Stanę się duchowo skorumpowany, przebiegły, kradnący chwałę przynależną Bogu dla siebie, przykrywając się płaszczkiem dobroci, współczucia, miłosierdzia.

Sługa niegodziwy zrezygnował z czegoś, co myślał, że i mu się należy, chciał, choć chwilę poczuć się jak jego pan, mieć władzę nad dłużnikami, pokazać im, ile znaczy i przy okazji ugrać coś dla siebie. Pan i jego sprawy nie interesowały go w ogóle, myślał tylko o własnym zysku. Dopiero, gdy wyszły na jaw jego prawdziwe intencje, obnażono fałsz, którym się kierował, wycofał się i zrezygnował z tego, co pragnął zagarnąć.

Zastanawiam się czasem, dlaczego

jestem z Jezusem, dla jakich korzyści jestem jego sługą? Po to, by Jemu przynosić chwałę, czy po to, żeby tej chwały szukać dla siebie? Co robię z tym, co przekazał mi Bóg, z tymi wszystkimi relacjami z drugim człowiekiem, czy staram się, by inni oddawali chwałę Bogu, czy raczej mi oddawali chwałę? Czy jestem szczerzy przed Bogiem, na tyle szczerzy, by zrezygnować z siebie, nie zasłaniać Go sobą?

Sługa zrezygnował z jakiejś tam korzyści materialnej, za co pochwalil go pan. Ja nie muszę koniecznie zrezygnować z pieniędzy, bo tu nie o nie chodzi. Czy potrafię zrezygnować na przykład z osądzania innych, nie dokładania im mojego gniewu, frustracji? Czy potrafię zrezygnować z mojego zdania, z tego, że zawsze muszę coś powiedzieć, dołożyć swoje trzy grosze, wtrącić się, choć to wcale niekonieczne? Czy potrafię zrezygnować z ciągłego kontrolowania innych, wchodzenia z butami w ich życie, ustawiania ich, ograniczania, dania im wolności i szansy do realizowania się tak, jak chcą? Czy jestem gotów zrezygnować z mojej pychy, z ciągłego prezentowania się jako najlepszego, wszystko - umiającego i wszechwiedzącego, tego, na którym ma spoczywać cały świat, zbawcy wszystkiego i

wszystkich, tylko nie samego siebie? Czy zgadzam się na taką rezygnację, która sporo kosztuje, lecz, dzięki której mogę być bliżej Boga, zyskać Jego uznanie.

Bogu nie podoba się to, że w Jego imię, przykrywając się Nim, jedni niszczą drugich, obciążają ich serca, sumienia, stawiają wymagania, których On nie stawia, obciążają, ograniczają kierując się jakimiś sobie ustalonymi kryteriami pobożności i moralności. Takie zachowania wywołują w Nim gniew, bo to Jego stawiają w złym świetle, czyniąc zeń tyrańca i złoćzyńcę.

W obecnych czasach rozmawiamy o handlowaniu wpływami, o korupcji, nielegalnych fortunach, fałszowaniu dokumentów. Ludzie czynią to ludziom, gdyż kierowani są chęcią zysku, często nieuczciwego, opartego na oszustwie i manipulacji. Tak samo w sferze ducha, gdzie dla własnej korzyści ktoś fałszuje obraz Boga, wypacza Jego Słowa, oszukuje, stawiając Go w złym świetle. Może się to przytrafić każdemu z nas wówczas, gdy skupimy się zbyt mocno na sobie i zaczniemy w życiu, zamiast wolać Boga, kierować się tym, co nam wydaje się słuszne i prawdziwe.

W rzeczywistości życie jest zawsze wyborem: między uczciwością i nieuczciwością, wiernością i niewiernością, między egoizmem i altruizmem, między dobrem i złem (...). W ostateczności, powiada Jezus, należy się zdecydować. (Benedykt XVI). Należy się zdecydować już dziś z czego się rezygnuje: z Boga czy z siebie?

o. Marcin Ćwierz OSPPE

Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★
5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,
Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



T.C. Dental

Oferujemy pełny zakres
usług dentystycznych
Honorujemy większość
ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat

z ubezpieczeniami stanowymi

Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

Piórem kronikarza GMO na talerzu



Od wielu już stuleci nie spożywamy jedzenia piekąc mięso nad ogniskiem, czy grząc na kamieniu placki zbożowe. Najczęściej żywność kupujemy w sklepie a przed podaniem na stół jedynie ją doprawiamy do smaku. Produkcją zajmują się inni. Rolnicy (hodowcy, plantatorzy i sadownicy), przetwórcy, i fabryki giganty przetwarzające produkt podstawowy, jak owoce, mięso, ziarno. Jest też wielu producentów, którzy eksperymentują, zmieniając genetycznie składniki wytwarzanych przez siebie artykułów spożywczych, nie informując o tym swoich nabywców.

Na początku roku 1990 na rynek trafiły pierwsze genetycznie zmodyfikowane organizmy (GMO). Jednak dopiero

w połowie dekady uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych pokryły wielkie obszary ziemi. W roku 1996 w USA doszło do pierwszego wysiewu takich roślin na wielką skalę, bo aż na 2,3mln hektarach. Ponad 90% całkowitego obszaru uprawnego GMO koncentrowało się w trzech krajach: USA (około 70%), Argentynie (około 14%) i Kanadzie (około 9%). Jednak entuzjazm, jaki przejawiali wielcy eksporterzy płodów rolnych, nie udzielił się na szczęście innym krajom. W 1998 roku wstrzymano w Unii Europejskiej wydawanie zezwoleń na wprowadzanie na rynek genetycznie zmodyfikowanych roślin uprawnych.

Firmy biotechnologiczne, wprowadzające na rynek takie właśnie produkty miały stosować się do przepisów zapewniających, że GMO nie stanie się zagrożeniem dla środowiska i zdrowia ludzi. Nie zawsze i w każdym przypadku przepisy były przestrzegane.

Stany Zjednoczone, największy zwolennik biotechnologii na świecie i dysponujący w tej dziedzinie największym potencjałem, nie był w stanie kontrolować upraw GMO na swoim własnym terenie, a mimo to nadal agresywnie prowadzą ich globalną promocję. Łatwo sobie wyobrazić co dzieje się w krajach rozwijających, gdzie przepisy

regulujące sprawy GMO nie istnieją lub są niewystarczające i gdzie brakuje środków umożliwiających kontrolę i monitorowanie przepływu GMO.

StarLink jest odporną na szkodniki genetycznie zmodyfikowaną odmianą żółtej kukurydzy. Rząd federalny USA zezwolił na wykorzystanie jej jako paszy dla zwierząt, nie dopuścił jej jednak do konsumpcji, ponieważ przejawiała cechy znanych alergenów. Władze amerykańskie uprzedziły, że w kukurydzy StarLin są obecne białka o nazwie Cry9C, które u niektórych osób mogą wywoływać reakcje alergiczne. Niestety przepisy rządowe okazały się dziurawe. W roku 2000 kukurydza, należąca do giganta biotechnologii Aventis, została wykryta w produkowanych przez Kraft Foods chrupkach taco. Departament Rolnictwa nakazał firmie Aventis wstrzymać sprzedaż nasion kukurydzy a chrupki taco Kraft Foods musiał wycofać z rynku.

Jednak jak się okazało ogrom i powaga skażenia StarLinkiem były porażające. Chociaż nie dopuszczona do spożycia przez ludzi, pojawiła się w ludzkim organizmie. Ta poważna porażka USA w zakresie przestrzegania przepisów przekształciła się w międzynarodowy skandal. Tym bardziej, że cechy skażonej kukurydzy StarLin wykryto

również w kukurydzy białej, która jest uprawiana i rozprowadzana oddzielnie od kukurydzy żółtej, a gazeta Washington Post napisała: „Skażenie białej kukurydzy świadczy o trudnościach przemysłu żywnościowego w segregacji ziarna tradycyjnego i modyfikowanego”. Natomiast sprawca całego zamieszania, firma Aventis stwierdziła, że trzeba czterech lat na usunięcie kukurydzy StarLin z systemu produkcji żywności, a już zupełną bezczelnością było zaproponowanie przez nich, by władze obniżyły próg tolerancji obecności StarLinku w żywności i paszy. Chcieli bowiem uzyskać wsteczną legalizację skażenia genetycznego.

Kukurydza StarLin nie była niestety jedynym GMO nielegalnie wprowadzonym do środowiska i ludzkiego łańcucha pokarmowego. Na całym świecie odnotowano liczne przypadki innych skażeń. W czerwcu 2001 roku japońska firma Calbee Foods dobrowolnie wycofała ze sklepów niektóre ze swoich snacków po tym, jak wykryto w nich ślady nielegalnej, genetycznie zmodyfikowanej odmiany ziemniaka. Ten sam rodzaj ziemniaka trafił też do produkcji chipsów „Pringle”, produkowanych przez Procter and Gamble. W Wielkiej Brytanii wycofano ze sprzedaży chrupki Phileas Fogg, w Danii zaś chipsy Kim Zapatas sprzedawane tam bez zezwolenia Unii Europejskiej.

Grupy ekologiczne i konsumenckie w Boliwii, Kolumbii i Ekwadorze odkryły składniki GMO w transportach żywności pochodzącej z USA i rozprowadzanej w ramach programów pomocy dla krajów tzw. trzeciego świata. Badania próbek wykazały, że soja i kukurydza zawierają wysoką – czasem aż 90% - zawartość GMO.

Polska również nie jest wolna od skażonej żywności. Społeczny Instytut Ekologiczny, którego informacje posłużyły mi do napisania felietonu, przeprowadził szereg badań produktów żywnościowych znajdujących się na rynku. W większości z nich stwierdzono obecność genetycznie zmodyfikowanych organizmów GMO mimo, że produkty te nie są oznakowane.

W UE, jak czytamy w notatce pozarządowego Instytutu Ekologicznego, konsument jest nie tylko elementem rynku – jest przede wszystkim elementem rynku. To on decyduje o tym co się dzieje na rynku, twierdzą ekologowie. Może kiedyś, bo obecnie, zasypani chrupkami, chipsami i hamburgerami jesteśmy bezsilni wobec łakomstwa naszego i naszych dzieci. Bo jak przekonać dwunastolatka, że częste jedzenie chipsów (choć nikt nie powie nam których) jest wielce szkodliwa dla jego zdrowia, gdy codziennie ogląda reklamę, że nawet sławni ludzie jedzą je i są silni.

Niemalże 80% naszego społeczeństwa sprzeciwia się GMO, jednakże z tą transgeniczną żywnością możemy spotkać się w wielu polskich sklepach. Tego typu żywność powinna być oznakowana, lecz na wielu opakowaniach informacja podana jest mikroskopijnym druczkiem, jeśli oczywiście dokładnie przeczytamy skład danego towaru.

Andrzej Kamiński

KATERING
u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:

dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcem
i wiejskim
chlebem

EDYTA KULAK
tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

Zakład Pogrzebowy

Newington Memorial Funeral Home
Zakład Pogrzebowy
50 Lat Działalności
20 Bonair Avenue
Newington, CT 06111
Tel. (860) 666-0600
Fax (860) 666-8377

Burritt Hill Funeral Home
Zakład Pogrzebowy
70 Lat Działalności
332 Burrit St.
New Britain, CT 06053
Tel (860) 229-9021
Fax (860) 612-0093

Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem
Mówimy po polsku!

28 sierpnia - Święto Lotnictwa Polskiego

Opowieść pilota o nieziemskiej pasji latania

Urodziłem się tuż przed wojną w 1939 roku w małej wiosce. Pierwsze moje spotkanie z lotnictwem to opowieść Mamy o ucieczce przed Niemcami i przeprawie przez Wisłę. Byliśmy bombardowani. Mama trzymała nas na rękach. Brat miał 3 lata, ja 6 miesięcy. „Jeśli utoniemy to razem” myślała wówczas Mama, która wielokrotnie później przywoływała te słowa dzieląc się z innymi minioną tragiczną historią.

Marzeniem każdego chyba chłopca w szkole podstawowej jest latać- patrzeć z góry na pola, łąki, lasy i rzeki. Budowałem prymitywne modele samolotów. Pamiętam na wietrze kręcące się śmigło i jak zapytałem Taty: „dlaczego śmigło się kręci a to nie leci?”. Oczywiście na lekcji wychowawczej pani pytała nas kim chcemy być, nigdy nie powiedziałem głośno a jedynie do siebie w duchu: „pilotem”.

Do literatury lotniczej dostęp był znikomy, ale były publikowane pozycje o pilotach radzieckich - Pokryszkinie, Kozydubie i ich zasługach w walce z Niemcami, o polskich pilotach dowiadywałem się ze źródeł nieformalnych.

Naukę w liceum ogólnokształcącym ukończyłem w 1956 roku. W 1958 roku jako młody dobrze zapowiadający się rolnik w nagrodę pojechałem na dożynki do Warszawy. Odbywały się one na Stadionie Dziesięciolecia. Uwieńczeniem uroczystości był przelot pierwszych samolotów odrzutowych typu MiG-15. Powróciły moje marzenia.

Coraz prędzej - od 115 km/h do 1150 km/h

W 1958 roku złożyłem prośbę o przyjęcie do Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie. Po dość długim oczekiwaniu przyszło wezwanie na badania lekarskie w Instytucie Medycyny Lotniczej w Otwocku. Po kilku dniach badań otrzymałem wynik „zdolny do służby w powietrzu bez ograniczeń”. Zdałem również egzaminy wstępne. Byłem prawie że w niebie. Następnie otrzymałem wezwanie na kurs pilotażu w Aeroklubie Krakowskim, odbyłem 3 miesiące szkolenia na samolotach CSS-13 (Polikarpow Po2), osiągały one maksymalną prędkość 115 km/h.

W listopadzie 1959 rozpocząłem studia w OSL Dęblin. Mieliśmy dużo przedmiotów specjalistycznych potrzebnych do zawodu pilota. Miesiące jesienne i zimowe to szkolenie specjalistyczne w dobrze wyposażonych salach wykładowych by dokładnie poznać tajniki: aerodynamiki, mechaniki lotu, nawigacji, meteorologii, łączności, taktyki lotniczej, budowy samolotu, strzelania powietrznego, bombardowania a nawet medycyny lotniczej. Warunkiem rozpoczęcia praktycznego szkolenia w powietrzu



było zdanie wszystkich egzaminów przedmiotowych. Mój pierwszy rok w OSL to szkolenie na samolocie TS-8 Bies, który rozwijał do 310 km/h. Był to samolot polskiej konstrukcji, produkowany w Polsce i wszyscy miło go wspominamy.

Potem rozpocząłem szkolenie na samolotach odrzutowych bojowych. Były to samoloty Lim-1 i Lim-2, odpowiedniki radzieckich MiG-15 i MiG-17, a amerykańskich F-84 i F-86. Samoloty te osiągały prędkość maksymalną 1150 km/h, a pułap 15 tys. metrów. Szkolenie było intensywne - walki powietrzne, strzelanie do ziemi. Zostałem promowany na stopień oficerski 26 marca 1962. Po promocji przydzielono mnie do 2 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego w Krakowie. Po jego rozwiązaniu jako młodzi piloci zostaliśmy przeniesieni na zachodnie rubieże obrony granic. Moim nowym pułkiem stał się Babimost. Były to trudne czasy. W 1961 został wzniesiony Mur Berliński.

W 1962 miał miejsce kryzys kubański, przez który byliśmy nawet zwołani do jednostek z urlopów.

„Panie poruczniku! A tam paliwa to panu mało zostało!”

Miałem wiele momentów w lataniu, które utkwiły mi w pamięci. Pewnego razu w ramach ćwiczeń lecieliśmy z Babimostu do Rzeszowa, z Rzeszowa do Mierzęcic na Śląsku, tam nas mieli zatankować i w nocy plan był wracać z powrotem do Babimostu. Wystartowałem z Mierzęcic w trudnych warunkach nocnych. Zauważyłem, że coś mi się paliwo nie zgadza, powinienem mieć więcej. Nad Wrocławiem zorientowałem się że mam 550 litrów, do Babimostu było 150 km po prostej, no a jeszcze trzeba zejść do lądowania. Wystarczyłoby mi pewnie paliwa, ale od zachodu szły burze z wyładowaniami. Myślałem, żeby lądować po drodze we Wrocławiu, ale zrezygnowałem. Bałem się burzy najbardziej. W pewnym momencie



zapaliła się czerwona lampka... zostało tylko 300 litrów paliwa. Wiem, że do lotniska mam niedaleko, ale czy wystarczy paliwa?? Deszcz lał, nic nie widziałem, przebiłem chmury tuż przy Wolsztynie. Czy wystarczy tego paliwa?? Powinno wystarczyć, tylko jak mi drugie zejście przyjdzie zrobić. Na lotnisku jest zawsze czerwone światło, które nazywaliśmy majakiem, co nadaje sygnałem Morse'a. Patrzę - jest majak! „Muszę się teraz pilnować, żeby jakiejś głupoty nie zrobić, żeby o podwoziu nie zapomnieć” - myślałem. Wypuściłem podwozie, wylądowałem. Mechanik później podszedł: „Panie poruczniku! A tam paliwa to panu mało zostało!” Musieli nie dotankować wystarczająco w Mierzęcicach.

Innego razu podczas ćwiczeń przeżyłem ogromny stres. Opodał obszar, na którym lataliśmy przebiegał cywilny korytarz powietrzny. Leciałem w chmurach, widoczność była ograniczona. Nie zostałem ostrzeżony o lecącym w pobliżu samolocie pasażerskim. Minałem go na tej samej wysokości w odległości 15 metrów i o prędkości 500 km/h. Przeszedł przede mnie dreszcz, jęknąłem w duchu.

„Trenowałem też walki powietrzne”

Na lotnisku Babimost wykonywaliśmy typowe zadania lotnictwa myśliwskiego jak zwalczanie celów powietrznych na dużych wysokościach i stratosferze, przechwytywaliśmy także radzieckie bombowce Tu-16 w ramach ćwiczeń Układu Warszawskiego. Bombowce leciały ze wschodu, z Białorusi do NRD i z powrotem. Przechwytywaliśmy je i robiliśmy zdjęcia na fotokarabinie, które na ziemi się odczytywało. Trenowałem też walki powietrzne. Lecieliśmy parą, potem się rozłączaliśmy do walki, wszystko było utrwalane na wspomnianym już fotokarabinie.

Pilotom przydzielane są klasy ze względu na posiadane umiejętności. Jest ich cztery, pną się od najniższej trzeciej po mistrzowską. Pierwsza to opanowane umiejętności pilotażu w trudnych warunkach w dzień i w nocy, a także wyszkolenie w zastosowaniu bojowym. W 1965 roku zdałem egzaminy i wykonałem wymaganą ilość lotów w odpowiednich warunkach na I klasę pilota wojskowego. Czternaście lat później - rok 1979 i zdałem egzamin teoretyczny i praktyczny na pilota klasy mistrzowskiej, klasę otrzymałem 16 maja. Pilot klasy M może wykonywać loty na

granicznych parametrach samolotu przy wykonywaniu zadań bojowych i pilotażu samolotu.

W 1970 roku pułk w Babimostie został pułkiem szkolnym. Szkoliliśmy młodych oficerów do poziomu pilota I klasy oraz podchorążych Wyższej Szkoły Lotniczej w Dęblinie. Byłem instruktorem, lataliśmy z naszymi „orlętami” w podwojnych kabinach. Dziś na różnych spotkaniach często się zdarza, że zaczepiają mnie moi byli studenci. Zawsze się przywitamy, porozmawiamy.

„8 tysięcy lotów w czasie 4070 godzin”

W 1989 dowódca Wojsk Lotniczych wydał rozkaz, iż piloci na bojowych samolotach odrzutowych mogą latać do 50 r.ż. Przekroczyłem wiek i przeszedłem do rezerwy.

Wykonałem w czasie mojej służby w lotnictwie 8 tysięcy lotów w czasie 4070 godzin. Otrzymałem wszystkie uprawnienia w zastosowaniu bojowym i pilotażu oraz oblotu statków powietrznych.

W 1992 roku rozwiązano 45 Szkolny Pułk Lotnictwa Myśliwsko-Szturmowego w Babimostie. Na dzień dzisiejszy pozostał nam samolot pomnik Lim-6, przy którym organizujemy obchody świąt lotniczych i wojskowych. Podczas tegorocznych obchodów Święta Lotnictwa zostałem ojcem chrzestnym sztanbaru Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP.

„Bez bycia fanatykiem latania trudno by było to wszystko wytrzymać.”

Dzień Lotnictwa to wielkie święto. Jak się wspomni, ile lat się latało, ile człowiek włożył w to trudu, ile wytrzymał. Nikt z nas przecież nie rodzi się stworzony tak, że od razu coś potrafi. Przeszedłem w życiu pilota trudne chwile, były ciężkie lądowania, trudne umiejętności do opanowania jak korkociąg, lot szykiem. Bez bycia fanatykiem latania trudno by było to wszystko wytrzymać. Katastrof, gdzie ginęli piloci samolotów odrzutowych było 6 w roku. To bardzo dużo na tamte czasy i sprzęt, dziś zdarza się to o wiele rzadziej. Wszystko obecnie jest skomputeryzowane, my natomiast musieliśmy wszystko kontrolować ani chwili odpoczynku. Ale to było przynajmniej latanie!

Opowieści podpułkownika w stanie spoczynku pilota Jana Czopa wysłuchała Anna Czop.

Ciekawostki

Efektywność szczepionek znacznie spadła w obliczu wariantu Delta koronawirusa

Wyniki szeroko zakrojonych badań opublikowane przed dwoma dniami przez amerykańskie Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC) wykazały, że w obliczu rozprzestrzenienia się wariantu Delta SARS-CoV-2 efektywność obecnie stosowanych szczepionek spadła z 91% do 66%. Badania prowadzono na w pełni zaszczepionych pracownikach służby zdrowia. CDC zaleca, by ostrożnie interpretować ich wyniki, gdyż obecnie trudno stwierdzić, co jest przyczyną zaobserwowanego spadku.

Już od dłuższego czasu pojawiały się doniesienia, że wariant Delta jest 2-krotnie bardziej zaraźliwy niż wcześniejsze odmiany wirusa. Niektóre z badań wskazują też, że osoby nim zarażone są bardziej podatne na wystąpienie ciężkich objawów choroby, prowadzących do hospitalizacji. Na największe niebezpieczeństwo narażone są osoby niezaszczepione. Z badań prowadzonych w okolicach Los Angeles wynika bowiem, że niezaszczepieni są hospitalizowani 29-krotnie częściej niż zaszczepieni.

Trzeba też pamiętać o tym, że nawet osoby zaszczepione mogą być nosicielami wirusa i zarażać innych. Tutaj jednak widać wyraźne różnice pomiędzy wariantami. O ile bowiem w przypadku wcześniejszych wariantów koronawirusa osoby zaszczepione, które były nosicielami wirusa, miały w organizmie mniej wirusów niż niezaszczepieni nosiciele i w związku tym zarażali przez krótszy czas, o tyle w przypadku wariantu Delta zarówno zaszczepieni, jak i niezaszczepieni nosiciele mają tyle samo wirusów. U zaszczepionych liczba wirusów szybciej jednak spada, dzięki czemu prawdopodobnie krócej mogą zarażać innych.

W USA wariant Delta odpowiada już za 95% przypadków infekcji. Wariant ten doprowadził do wzrostu liczby zgonów w 43 stanach. Badania przeprowadzone w okolicach Los Angeles pomiędzy majem a lipcem wykazały, że około 25% przypadków infekcji wariantem Delta to zarażenia ludzi, którzy byli w pełni zaszczepieni. Jednak osoby takie są narażone na 29-krotnie mniejsze ryzyko hospitalizacji niż osoby niezaszczepione.

Zauważono też wspomniany już spadek efektywności szczepionek z 91% efektywności w przypadku wcześniejszych wariantów, do 66% efektywności w przypadku Delty. Nie wiadomo, czym jest on spowodowany. Specjaliści z CDC mówią, że przyczyną może być zarówno spodziewany spadek efektywności szczepionek w czasie jak i stosunkowo krótki czas badań, w którym doszło do ograniczonej liczby infekcji, zatem pojedyncze przypadki mogły mieć istotne statystycznie znaczenie.

Badania, które wskazały na spadek efektywności szczepionek, prowadzono w ośmiu lokalizacjach w sześciu stanach pomiędzy grudniem 2020 a sierpniem bieżącego roku na pracownikach służby zdrowia.

Wykazały one, że zanim wariant Delta zaczął dominować, efektywność szczepionek wynosiła 91%, następnie zaś spadła do 66%.

Jeśli weźmie się to i inne fakty pod uwagę, jasnym jest, że dochodzi do spadku ochrony zapewnianej przez szczepionki. Jednak korzyści ze szczepień są nadal bardzo wyraźne, gdyż pomimo wzrostu liczby infekcji są oni chronieni przed hospitalizacjami, mówi profesor medycyny molekularnej Eric Topol, wiceprezes ds. badawczych w Scripps Research Institute.

Zdaniem Topola, spadek efektywności szczepionek ma związek nie tylko z upływem czasu, jaki minął od szczepienia, ale również z faktem, że Delta jest bardziej zaraźliwa. W grę mogą wchodzić też inne czynniki, jak np. poluzowanie różnego typu restrykcji, jest trudno jest ocenić ich wpływ.

Topol uważa też, że propozycja, by trzecią dawkę szczepionki podawać osiem miesięcy po drugiej, jest niewłaściwa. Jego zdaniem, w obliczu wariantu Delta odporność zapewniana przez szczepionkę zaczyna spadać w piątym lub szóstym miesiącu. Jeśli będziemy czekali do ósmego miesiąca, to mamy dwa-trzy miesiące dodatkowego narażenia na zachorowanie, stwierdza uczony. I dodaje, że osobom zaszczepionym należy ciągle przypominać, że nie są w pełni chronione. Mogą być nosicielami i mogą zarażać innych.

Dzieci są mniej narażone na COVID-19 dzięki... swoim nosom

Podczas pandemii COVID-19 można zauważyć wyraźne różnice pomiędzy dziećmi a dorosłymi. Dzieci nie tylko z mniejszym prawdopodobieństwem zarażają się SARS-CoV-2, ale też były narażone na mniejsze ryzyko pojawienia się u nich poważnych objawów choroby. Niewiele jednak wiemy o mechanizmie chroniącym dzieci. Naukowcy, chcący wyjaśnić tę zagadkę, zauważyli, że komórki odpornościowe górnych dróg oddechowych dzieci są prawdopodobnie szczególnie wyczulone na obecność wirusów.

W artykule opublikowanym na łamach Nature Biotechnology naukowcy z berlińskiego szpitala Charité informują o wynikach swoich badań nad ekspresją genów w komórkach górnych dróg oddechowych u cierpiących na COVID-19 dzieci i dorosłych. Grupą badaną było 24 dzieci (mediana wieku 9 lat) oraz 21 dorosłych (mediana wieku 39 lat), u których test na SARS-CoV-2 wyszedł pozytywnie. Grupę kontrolną stanowiło zaś 18 zdrowych dzieci i 23 zdrowych dorosłych.

Sekwencjonowanie metodą scRNA-seq ujawniło, że w górnych drogach oddechowych dzieci występuje więcej niż u dorosłych receptorów zdolnych do wykrycia SARS-CoV-2 – takich jak MDA5 i RIG-1 – zarówno w komórkach nabłonka jak i układu odpornościowego. Dzięki temu dochodziło do nich do silniejszej reakcji układu immunologicznego na obecność wirusa. To jednak nie wszystko. Pobrane z nosów próbki wykazały, że u dzieci z większym



prawdopodobieństwem występują różne subpopulacje limfocytów T, w tym KLRC1 zaangażowanych w zwalczanie infekcji czy komórek pamięci CD8+, dzięki którym rozwija się długoterminowa odporność.

Odkrycie to oznacza, że organizmy dzieci efektywniej zwalczają SARS-CoV-2 dzięki odpowiedzi odpornościowej nieswoistej.

Autorzy badań mówią, że spodziewali się różnic, natomiast największym zaskoczeniem było spostrzeżenie, że antywirusowe mechanizmy chroniące dzieci przed SARS-CoV-2 były aktywne u nich zanim zetknęły się z wirusem. To właśnie ta wstępna aktywacja umożliwiła tak efektywne zwalczanie patogenu.

Występowanie populacji niedźwiedzi w Kanadzie pokrywa się z... zasięgiem grup językowych

Związki ludzi i zwierząt są bardziej złożone i niespodziewane, niż nam się wydaje. Dowodem najnowsze odkrycie z Kolumbii Brytyjskiej, gdzie rdzenni mieszkańcy od tysięcy lat dzielą gęsto zalesione wybrzeża z niedźwiedziami. Badania DNA wykazały, że na obszarach tych żyją trzy zróżnicowane genetycznie populacje niedźwiedzi, a terytoria ich występowania bardzo blisko pokrywają się z występowaniem... grup języków, którymi posługują się Indianie.

To zaskakujące odkrycie pokazuje, że istnieje związek pomiędzy zróżnicowaniem kulturowym i biologicznym na tym obszarze.

Autorzy badań przyglądali się zróżnicowaniu genetycznemu niedźwiedzi grizli. Zwierzęta zaczęły ostatnio kolonizować przybrzeżne wyspy, a uczeni chcieli dowiedzieć się, dlaczego tak się dzieje. Szczęśliwie się złożyło, że w 2011 roku pięć plemion zamieszkujących te tereny – Nuxalk, Haiq̓aḡv, Kitasoo/Xai'xais, Gitga'at i Wuikinuxv – powołało grupę badawczą zajmującą się niedźwiedziami. Uczeni, chcąc sprawdzić, która populacja

kolonizuje wyspy, mogli skorzystać z niedźwiedziego futra zbieranego od dekady przez grupę.

Naukowcy samodzielnie zbierali też niedźwiedzie futro w odległych regionach Kolumbii Brytyjskiej. Zakładali zapachowe pułapki, otoczone specjalnie przystosowanym drutem kolczastym, na którym – bez czynienia krzywdy zwierzętom – pozostawało futro niedźwiedzi zwabionych przez zapach. W ten sposób na obszarze obejmującym 23 500 km² zebrano próbki futra 147 osobników.

Analizy DNA wykazały, że na badanym terenie żyją trzy zróżnicowane genetycznie populacje niedźwiedzi. Uczeni nie byli jednak w stanie zauważyć żadnych fizycznych barier oddzielających te populacje. Zasięgi ich występowania nie pokrywały się ani z siecią rzek, ani nie miały związków z tym, czy dany teren był mniej lub bardziej dostępny, czy był mniej lub bardziej pokrywany śniegiem. Naukowcy doszli do wniosku, że wyraźnie oddzielne grupy istnieją nie dlatego, że niedźwiedzie nie mogą swobodnie się przemieszczać, ale dlatego, że nie mają takiej potrzeby. Region jest tak bogaty w zasoby, że wszystko znajdują na miejscu.

Okazało się jednak, że zasięgi występowania tych populacji w zaskakująco dużym stopniu pokrywają się z zasięgami rodzin językowych Indian mieszkających na tych terenach. Gdy spojrzeliśmy na mapy językowe, zauważyliśmy uderzające podobieństwo, mówi Lauren Henson z Raincoast Conservation Foundation. Gdy uczeni bliżej przyjrzyli się temu zjawisku zauważyli, że niedźwiedzie mieszkające na terenie występowania tej samej rodziny językowej są bardziej podobne genetycznie do siebie nawzajem, niż do niedźwiedzi mieszkających na terenach innej rodziny językowej.

Jedną z autorek badań, Jenn Walkus z plemienia Wuikinuxv mówi, że odkrycie to nie jest dla niej zaskakujące. Jako dziecko wychowane w odległej wiosce od dawna wie, że ludzie i niedźwiedzie mają bardzo podobne potrzeby, jeśli chodzi o przestrzeń, żywność i podobne zasoby. Jest więc logiczne, że oba gatunki – Homo sapiens sapiens i Ursus arctos horribilis – osiedlają się na tych samych terenach, np. na brzegach strumieni bogatych w łososi. To zaś oznacza, że powinniśmy odpowiednio zarządzać zasobami przyrodniczymi, tak by wystarczyło ich zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt. Na przykład plemię Wuikinuxv pracuje obecnie nad planem zmniejszenia połowów łososi na własne potrzeby, by więcej ryb było dostępnych dla niedźwiedzi.

A.Z.

Little Angels Home Care LLC

240 Myrtle Street, Shelton, CT 06484

Providing:
Elderly Care,
Hourly Companion,
Live-in Caregivers,
Weekends

We take long term life ins. and state cases

Reg. # HCA0000732
203-278-1436
www.littleangels-homecare.com
E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

ANTYOKSYDANTY: JAKIE MAJĄ WŁAŚCIWOŚCI? W JAKICH PRODUKTACH WYSTĘPUJĄ?

Antyoksydanty zwane też przeciwutleniaczami bądź antyutleniaczami to duża grupa związków, które zapobiegają powstawaniu wolnych rodników. Dzięki temu chronią organizm przed miażdżycą, cukrzycą, nadciśnieniem tętniczym, udarami, chorobami serca, obniżoną odpornością, promieniowaniem ultrafioletowym, starzeniem się i wiotczeniem skóry. Antyoksydanty mają także duże znaczenie w prewencji nowotworów.



Antyoksydanty chronią organizm przed wieloma chorobami

Wolne rodniki: Co to jest? Dlaczego są niebezpieczne?

Ludzki organizm potrzebuje tlenu, aby mógł poprawnie funkcjonować. Jednak w procesach metabolicznych oraz jako produkt uboczny oddychania komórkowego powstaje reaktywna forma tlenu, której duże stężenie może uszkadzać komórki. Organizm człowieka jest narażony także na czynniki zewnętrzne, które dostarczają mu oksydantów, są to między innymi: zanieczyszczenia powietrza, promieniowanie UV, dym tytoniowy, wysokoprzetworzona żywność, nadmierne spożywanie alkoholu i smażonych potraw, a także chroniczny stres oraz leki antykoncepcyjne, antydepresanty i sterydy.

Zbyt duże stężenie wolnych rodników, z których neutralizacją nie radzi sobie organizm, prowadzi do powstania stresu oksydacyjnego. Ten z kolei zwiększa ryzyko wystąpienia miażdżycy, cukrzycy, nadciśnienia tętniczego, udarów, zawałów serca, obniżonej odporności, a nawet nowotworów. Wolne rodniki są także przyczyną przyspieszonego starzenia się i wiotczenia skóry.

Antyoksydanty: Co to jest?

W organizmie człowieka są jednak substancje, które blokują proces powstawania wolnych rodników - przeciwutleniacze. Antyutleniacze wychwytyują oksydanty, zapobiegają utlenianiu lipidów, mają właściwości przeciwzapalne i przeciwmutagenne. W ludzkim organizmie w neutralizowaniu reaktywnych form tlenu współdziałają dwa rodzaje antyoksydantów: egzogenne i endogenne. Przeciwutleniacze endogenne są wytwarzane w ciele człowieka - egzogenne są dostarczane z zewnątrz. Niewystarczająca ilość antyoksydantów może wywoływać stres oksydacyjny, warto więc je

dostarczać, aby organizm mógł skutecznie zwalczać wolne rodniki.

Antyoksydant niejedno ma imię

Przeciwutleniacze nie są jednorodną grupą, gdyż wolne rodniki także różnią się od siebie w zależności od pochodzenia, miejsca powstania czy atakowanej tkanki. Jedną z grup, które zawierają najwięcej, bo około pięciu tysięcy substancji zwalczających oksydanty, są flawonoidy i spokrewnione z nimi antocyjany. Z wolnymi rodnikami pomagają walczyć także karotenoidy. Antyutleniacze można znaleźć w zasadzie w każdej roślinie, jednak w niektórych jest ich mniej niż w innych, poza tym każdy antyoksydant działa nieco inaczej.

Przeciwutleniacze w żywności: Flawonoidy



Antyutleniacze można znaleźć w zasadzie w każdej roślinie, jednak w niektórych jest ich mniej niż w innych

Flawonoidy to bardzo zróżnicowana grupa substancji zarówno pod względem budowy, jak i działania farmakologicznego. Właśnie z tego względu dzieli się je na flawanony, flawony, flawanole, flawonole, izoflawony i antocyjany. Flawonoidy to barwniki, które nadają kolory roślinom. W największym stężeniu występują w kwiatach, liściach i owocach. Rzadziej nadają kolor korze i nasionom. O właściwościach flawonoidów można pisać wiele, są nie tylko naturalnymi przeciwutleniaczami, ale także wykazują właściwości przeciwzapalne, moczopędne, rozkurczowe, przeciwbakteryjne, przeciwwirusowe, przeciwalergiczne. Niektóre flawonoidy zwiększają drożność, uszczelniają i wzmacniają ściany naczyń krwionośnych. Mogą pomóc pozbyć się żylaków, miażdżycy oraz zapobiegać krwawieniom i wybroczynom. Takie działanie mają między innymi substancje zawarte w soku z cytryny. Wykazano także, że flawonoidy zawarte w herbacie zwiększają aktywność enzymów odpowiedzialnych za detoksykację organizmu.

Zaliczana do flawonoidów kwercetyna hamuje wzrost *Helicobacter pylori* i zapobiega wrzodom żołądka, które wywołuje ta bakteria. Kwercetyna wraz z naryngeniną chronią też wątrobę. Można je znaleźć między innymi w ostropestce, perelkowcu japońskim, cebuli, kapuście, brokułach, czarnym bzie, głogu, żurawinie, pomarańczach,

jabłkach czy czarnych porzeczkach. Izoflawony natomiast pobudzają produkcję estrogenów w organizmie. Ich bogatym źródłem jest soja.



Antyoksydanty występują między innymi w szczawiu

Przeciwutleniacze w żywności to w dużej mierze właśnie flawonoidy. Substancje te można znaleźć między innymi w: karczochach, cytrusach, suszonym oregano, jabłkach, gotowanej brukselce, świeżych figach, suszonej i świeżej żurawinie, gryce cyrkonii, wiśniach, gotowanych szparagach, porzeczkach, borówce amerykańskiej, jagodach goji, czerwonej cebuli, rukoli, rzodkiewce, szczawiu, kaparach, suszonej i świeżej pietruszce, syropie z czarnego bzu, kalarepie, czerwonych winogronach, selerze, zielonym pieprzu, szparagach, morelach, czerwonym winie, gotowanym bobie, jeżynach, kakao, kawie, gorzkiej czekoladzie, czarnej i zielonej herbacie, orzechach pecan.

Antyoksydanty w diecie: Antocyjany



Antocyjany można znaleźć między innymi w czerwonym winie i ciemnych winogronach

Antocyjany nazywane też antocyjanozydami niekiedy traktowane są jako jedne z flawonoidów. Antocyjanozydy to barwniki roślinne rozpuszczalne w wodzie. Mają kolor czerwony, niebieski lub fioletowy. Występują w kwiatach, owocach, liściach i łodygach, rzadziej w korze i korzeniach roślin. Antocyjany są używane w przemyśle spożywczym jako barwniki. Można je znaleźć pod skrótem E-163. Ta grupa substancji, poza działaniem antyoksydacyjnym, wykazuje właściwości przeciwzapalne i neuroprotektoryjne. Badania wykazały, że antocyjany chronią neurony przed uszkodzeniem wywołanym udarem mózgu, mogą także pomagać w odwracaniu zmian w obrębie układu nerwowego wywołanych wiekiem. Substancje te zapobiegają obrzękom,

uszczelniają naczynia włosowate i polepszają ukrwienie tętnic, dzięki czemu wpływają korzystnie na ostrość widzenia.

Antocyjany można znaleźć w orzechach laskowych i pecan, truskawkach, gruszkach, ciemnych winogronach, czerwonym winie, malinach, porzeczkach, ciecierzycy, aronii, jeżynach, borówce amerykańskiej oraz w czerwonych: jagodach, fasoli i kapuście. Zawiera ich też dużo sok z czarnego bzu.

Obie grupy związków należą do polifenoli, które stanowią naturalny filtr ochronny przed promieniowaniem UVA, które uszkadza skórę właściwą. Chronią też witaminę C przed utlenianiem, dzięki czemu korzystnie wpływają na syntezę kolagenu. Liczne badania potwierdzają skuteczność flawonoidów i antocyjanów w profilaktyce nowotworowej.

Produkty, w których występują karotenoidy



Karotenoidów warto szukać w rokitniku, brzoskwini, marchwi, pomarańczy i mango

Przeciwutleniacze w żywności to także karotenoidy. To kolejna grupa barwników odpowiedzialnych za kolor kwiatów i owoców. Znaleźć można je także u skorupiaków i ptaków. Mają najczęściej barwę żółtą, pomarańczową lub czerwoną. Karotenoidy wykorzystywane są w przemyśle spożywczym do barwienia produktów. Na liście składników występują jako E-160. To właśnie z karotenoidów powstaje witamina A, toteż spożywanie produktów bogatych w α i β -karoten oraz β -kryptoksantynę może zapobiegać niedoborom witaminy A, która odpowiada za: regenerację tkanek, zapobiega powstawaniu złożeń piasku i kamieni w drogach moczowych, zabezpiecza przed infekcjami dróg oddechowych, pozytywnie wpływa na wzrok. Karotenoidy przeciwdziałają zaćmie i zwyrodnieniu plamki żółtej, chronią skórę przed szkodliwym działaniem promieni słonecznych. Związki te obniżają także poziom złego cholesterolu i pomagają uniknąć chorób naczyniowo-wieńcowych.

Dużą ilość karotenoidów mają kukurydza, marchewka, papryka, pomidory, dynia, szpinak, czerwone grejpfruty, arbuzy, rokitnik, mango, pomarańcze, brzoskwinie, dziewanna, dzika róża oraz szafran, ryby i skorupki.

Uczennica z PSS Derby laureatką XII Edycji Konkursu „Być Polakiem 2021”

XII Edycja Konkursu „Być Polakiem” 2021 została już zakończona. Jest mi niezmiernie miło ogłosić, że tytuł Laureata konkursu otrzymała nasza uczennica Gabriella Grabowska. Gabrysia rozpocznie naukę w drugiej klasie licealnej w Polskiej Szkole Sobotniej w Derby w tym roku szkolnym.

Kilka słów o samym konkursie. Organizatorami Konkursu są: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Fundacja „Świat na Tak”. Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży polonijnej oraz dzieci Polaków mieszkających poza granicami Polski. Co roku w konkursie uczestniczy kilkaset osób z całego świata, w tym roku do komisji oceniającej napłynęło

prawie dziewięćset prac. Wśród wielu celów konkursu, znajdują się te: przygotowanie do pełnienia roli „ambasadora polskości” w kraju zamieszkania, uświadamianie i umacnianie tożsamości narodowej oraz kształtowanie postaw patriotycznych. Uczestnicy konkursu są podzieleni na pięć grup wiekowych, z kolei każda grupa ma do zrealizowania inne zadanie: może to być praca plastyczna, praca pisemna lub nakręcenie filmu. Nagrodą w konkursie jest pobyt edukacyjny w Polsce, nagrody rzeczowe oraz dyplom.

Gabrysia reprezentowała naszą szkołę w III grupie wiekowej i pisała pracę na temat: „Śmiech to zdrowie, każdy Polak ci to powie – moja ulubiona polska anegdota”. Wybrała formę reportażu,



któremu nadała podtytuł „Naturalne lekarstwo na pozytywną energię”. Jej praca wymagała wielu poszukiwań i rozmów, swoje ustalenia popierała odpowiednimi źródłami. Chciałabym przytoczyć kilka fragmentów z jej pracy: „Eksperci uważają, że „... dwie minuty śmiechu są tak zdrowe dla ciała i ducha jak 20 minut biegu.” (...) Więc, gdy nie lubisz ćwiczyć, śmieć się!” oraz „Śmiejemy się jak najwięcej i jak najczęściej, wyjdzie nam to i innym na zdrowie! Według specjalistki ds. pracy z rodziną, Katarzyny Dery „... dorośli dużo mogą się w tej dziedzinie nauczyć od dzieci, które śmieją się nawet 400 razy na dobę, podczas gdy dorośli tylko 15.” (...) Jest to coś do zapamiętania i spojrzenia wstecz, ponieważ te dane pokazują, że dorośli

śmieją się znacznie rzadziej niż dzieci, co mówi nam, że dorośli powinni włożyć wysiłek, aby być bardziej pozytywnym i szczęśliwym”.

Domyślam się, że jesteście ciekawi jaką anegdotę wybrała Gabrysia jako najbardziej ulubioną:

„Gdybym miała wybrać swoją ulubioną polską anegdotę wybrałabym „Jak się czuje piesek?” Jest wiele powodów, dla których wybrałam tę jako najlepszą. Po pierwsze słysząc tę anegdotę zawsze się śmieję z wielu powodów. Lubię psy, a postać Jana Pawła II, który to powiedział, tym bardziej zaskakuje, bo powiedział to papież. Oto ta anegdota: „Jeden z watykańskich prałatów chciał się nauczyć polskiego, więc sprowadził sobie nasz elementarz. Nauka była jednak tak pospieszna, że kiedy chciał się nową umiejętnością pochwalić przed Ojcem Świętym, coś mu się pomyliło i zamiast: „Jak się czuje Papież”, rzekł: „Jak się czuje piesek?”. Papież spojrział na niego zdumiony, po czym odpalił: „Hau, hau”. (...)”

Gabrysia wzięła udział w wycieczce po Warszawie i Krakowie pod nazwą „Dwie stolice” w dniach od 27 lipca do 2 sierpnia, a następnie, po jej zakończeniu, uczestniczyła w wielkim wydarzeniu, jakim była Gala XII edycji konkursu „Być Polakiem” w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie w dniu 3 sierpnia tego roku.

Jesteśmy z Gabrysi bardzo dumni i gratulujemy jej tytułu Laureata konkursu. Cieszymy się z jej sukcesu, który poparty talentem, sumiennością i ciężką pracą zaowocował tak wspaniałym wydarzeniem. Na samą myśl nasze buzie uśmiechają się, a to już krok do lepszego zdrowia. Już nie możemy się doczekać relacji z pobytu w Polsce i Gali na Zamku Królewskim.

Przygotowała
Monika Fryc-Gabrys





Summer
INTERNATIONAL
FOLK FESTIVAL
Shelton, Connecticut



Zespół Pieśni i Tańca **Polanie**
zaprasza na

8. DOROCZNY MIĘDZYNARODOWY

FESTIWAL
FOLKLORYSTYCZNY

NIEDZIELA, 19 WRZEŚNIA 2021

Holy Ghost Park
70 Nells Rock Rd., Shelton

Początek festiwalu : 1:00 pm
Parada narodów
Zabawa taneczna z zespołem
Daniel, Daniel Band US

Występy zespołów folklorystycznych
z różnych części świata i tradycyjne tańce polskie.
Jak zawsze smaczna polska kuchnia.

Wstęp \$5 dorośli, dzieci poniżej 12 lat GRATIS
BEZ WZGLĘDU NA POGODĘ

INFO: Jolanta Biedron
203-685-8978



Polanie



Polish American
Foundation of Connecticut

THE ELIZBETH LORNO
CROE
PRIVATE FOUNDATION, INC.

POLISH HELPING HANDS



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



Wethersfield

BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa

Kamień ozdobny na zewnątrz oraz wewnątrz domu

Cegła

Bloki kamienne

Kamień kruszony

oraz wiele innych materiałów budowlanych w super promocyjnych cenach

Pytaj o właściciela Tomka

860 - 956-8831

KS INSURANCE

Agencja Ubezpieczeniowa

**11 FIRM UBEZPIECZENIOWYCH
W JEDNYM MIEJSCU**

Koziura - Szafranski



Ubezpieczenie na dom



Ubezpieczenie biznesowe



Ubezpieczenie na życie



Ubezpieczenie samochodu

Reprezentując wiele towarzystw ubezpieczeniowych, posiadamy bardzo szeroki wachlarz ofert. Dzięki temu możemy sprostać oczekiwaniom nawet najbardziej wymagającego Klienta

Nasza niezależna agencja istnieje od 1986 roku i posiada licencje 47 stanów.

Specjalizujemy się w ubezpieczeniach: komunikacyjnych, na życie, mieszkaniowych, finansowych i biznesowych

Personel (w pełni licencjonowany) MÓWI PO POLSKU

arthur@ksinsgroup.com www.ksinsgroup.com (860) 667 - 2161
365 Willard Ave Suite 2J Newington, CT 0611

ALICJA DELI
European Food Market

786 Enfield St, Enfield CT | 860-299-6734

POSZUKUJEMY OSÓB
DO PRACY W SKLEPIE

OTWARCIE NA
POCZĄTKU
WRZESNIA

**PRODUKTY Z POLSKI
BARDZO DUZY WYBÓR
WEDLIN, SEROW I CIAST**

ALICJA DELI
European Food Market

COMING
SOON

**ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE
OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE
W OBLICZU NADCHODZĄCEGO
KRYZYSU EKONOMICZNEGO?**

CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?

BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB
W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO
PRZED ORAZ NA EMERYTURZE

ALEKSANDRA MROZ
tel. 860.997.3054

CT LICENSE # 2498328

NIEDZIELNY SZARWARK

Nina Geysztor-Zawirska

Pani Jolanta H. z Toronto znajduje się w niecodziennej sytuacji i szuka porady. Szkopuł w tym, że sprawy rodzinne mają na ogół kilka oblicz i osobie postronnej jest niezmiernie trudno coś rozsądnego doradzić. I chociaż nie sędzę, ażeby ktoś inny mógł w dzisiejszych czasach znajdować się w analogicznym położeniu - na wszelki wypadek przytaczam list p. Jolanty i moją, niespecjalnie rezolutną, poradę:

Pani Nino! Wysłałam za mąż za rozwodnika. Mój mąż Stefan jest bardzo dobrym, czułym i kochającym człowiekiem i pewnie miałabym cudowne życie pod każdym względem, gdyby nie teściowie. Bo moi teściowie, skądinąd bardzo dobrzy i uczynni ludzie, wyżywają się naszym kosztem, żyją naszym życiem. Przykład? A choćby to, że wszystkie, ale to absolutnie wszystkie, niedziele i święta MUSIMY spędzać u nich.

Ja mam odpowiedzialną pracę; pochłania dużo czasu i wysiłku. Pracuję daleko od domu, wiele czasu spędzam na dojazdach. Jak każda pracująca kobieta, prowadząc dom i pracując na full-time, po całym tygodniu pracy czuję się zmęczona. Chociaż w tą jedną niedzielę chciałabym sobie odpocząć. Może spotkać się ze znajomymi. Albo pojechać za miasto. W zimie na narty, w lecie nad jakieś jezioro. Znajomych nie mamy za wiele, bo ludzie o nas powoli zapominają. Znajomości trzeba kultywować. Kiedy? Jak Pani wie, życie towarzyskie i kulturalne (np. polski teatr lub inna impreza) kwitnie tutaj tylko w weekendy. Kiedy niedobitki przyjaciół proszą na niedzielę na BBQ - my zaproszenia przyjmując nie możemy, bo trzeba jechać do teściów. Kiedy inni zapraszają na "cottage" - musimy odmówić, bo teściowie czekają. Nawet z zaproszenia na pierwszą komunie dziecka naszych znajomych nie mogliśmy skorzystać, bo teściowa uzależniła, że spotkanie rodzinne jest ważniejsze, aniżeli obce dziecko.

Ja już mam zupełną obsesję na tym punkcie. Ciągłe tylko myślę o prawdziwej "wolnej" niedzielę. Wolnej od rodzinnych spotkań, od rodzinnego obowiązku. Wolnej pod każdym względem. Marzę o wyspaniu się do syta. Marzę o wypożyczeniu dobrego filmu. Marzę o chodzeniu przez cały dzień w szlafroku. Marzę o nie robieniu niczego, na co nie mam ochoty.

Niestety. Zaraz po kościele, obowiązkowo musimy jechać do teściów. Tam jemy obiad, podwieczorek i kolację. Na dodatek wszystko jest tam potwornie tuczące, bo teściowa uważa, że słowo "cholesterol" wymyślili sprytni fabrykanci dietetycznej żywności i robią z ludzi wariatów. Więc teściowa robi konkurencję przedwojennej pani Monatowej i każde gotowanie zaczyna od: weź pół kopy jaj i kilogram masła, etc.

Podczas kiedy ona gotuje, Stefan

z ojcem grają w bilard, albo w szachy, oglądają sport w telewizji lub plotkują o znajomych, których ja nie znam. Podczas każdego spotkania, nieodmiennie na stół wjeżdżają stare albumy fotograficzne, których oni zdają się mieć setki. Ich całe życie jest zawarte w tych albumach. Jest to cotygodniowa ceremonia. Rytuał. Oglądają te same fotografie, wymieniają dziesiątki miejsc i nazwisk, zachytują się wspomnieniami. Ja też muszę oglądać. Wysłuchiwać przy tym peanów pochwalnych i podziwiać, jaka zgrabna i cudowna była pierwsza żona Stefana. (Jeśli była taka cudowna to, dlaczego uciekła z innym? Oni nawet nie wiedzą gdzie ona się podziwia. Ale o tym się nie mówi, tego się nie komentuje.) Natomiast komentuje się (i krytykuje) prawie wszystko to, co my robimy. Nasze plany, nasze zakupy, nasze znajomości, wystrój mieszkania, nasze meble, marki naszych samochodów, w zasadzie całą naszą egzystencję.

Od samego początku usiłowałam ułożyć nam życie inaczej. Pod własnym kątem i dla naszej wygody. Kiedy wszystkie próby kolejno zawodziły, próbowałam różnych kruczków. Także "chorować". Niewypa! Natychmiast zjeżdżali z torbami pełnymi zakupów, ażeby u nas obiad ugotować. W sumie zostawałam później z górą brudnych naczyń i garnków (nie mamy automatycznej zmywarki), więc "chorowanie" szybko mi się odechciało.

Stefan ma dwie siostry. Obie siostry z rodzinami bywają u rodziców tylko na imieniny i wielkie święta. One niedzielnych szarwarków odwalają nie muszą. Bo ich mężowie po prostu odmówili poddania się woli i kontroli teściów. Potrafili gromko powiedzieć "nie". Próbowałam przekonać Stefana, że niedziele są nasze; NAM się należą. Niestety. Groch o ścianę. On twierdzi, że rodzice nie przeżyliby takiej dezercji, że czuli by się potwornie osamotnieni, że nie możemy im serca łamać. Ja przypuszczam, że on się po prostu boi wydziedziczenia. Ale przecież pieniądze to nie wszystko. Młodość przechodzi mi koło nosa, Pani Nino! Ja chcę trochę pożyć, zanim będzie za późno! Co ja mogę zrobić? Czy Pani zna inne podobne przypadki i co robią wtedy inni ludzie?

Nie, nie znam. Chyba nikt nie zna. Pani musi być aniołem i męża bardzo, bardzo kochać. Bo żadna inna, normalna kobieta takiej kurateli, dłużej aniżeli niż pięć minut, po prostu by nie wytrzymała. W moim pojęciu,

tacy zaborczy, posesywni i zarazem nachalni rodzice są nieszczęściem dla swoich dzieci. Aliści nie dla beniaminków, którzy nie mają krzyża. Może to właśnie było powodem, że Pani poprzedniczka dała dyla? Rodzice, którzy nie potrafią pogodzić się z faktem, że ich oczko w głowie założyło własne gniazdo (wszak nawet w Biblii stoi: "człowiek opuści ojca swego i matkę swoją i przyłączy się do żony...", prawda?), są potwornymi egoistami. Pijawkami. A to, co Pani pisze, że nawet w podróż poślubną do Meksyku chcieli z Wami lecieć, nie świadczy najlepiej o stanie ich klepek umysłowych. Nie mniej prawda jest taka, że jeśli ludzie chodzą nam po głowie, to tylko dlatego, że my sami im na to zezwalamy!

Jednakże, ażeby być absolutnie fair, mnie się nie wydaje, ażeby teściowie ponosili wyłączną winę za ten stan rzeczy. Stara, polska sentencja głosi, że "kto kogo miłuje - wad jego nie czuje". I pewnie dlatego Pani nie widzi, czy też nie potrafi zobaczyć, że winę za to żalosne położenie ponosi głównie Pani mąż-maminsynek. Czy Pani za męża ma chłopca czy mysz pod miotłą? Ja rozumiem, że na początku mąż nie chciał antagonizować rodziców, jako, że mu obiecali (i udzielili) pomoc finansową na zakup mieszkania. Ale to było dawno. Za czasów Pani poprzedniczki. Pani to nie dotyczy. Pani - ni pri czom tu. Toteż Pani prawo do buntu jest w pełni uzasadnione.

No, a teraz porozmawiajmy o realiach. O tym, co można, ewentualnie, z tym fantem zrobić. W związku z tym mam pytanie: czy Pani liczy siły na zamiary? Czy Pani będzie potrafiła SAMA teściom się przeciwstawić? Bo dla mnie jest jasne, że na męża liczyć nie można. I czy Pani potrafi przewidzieć, jakie będą tej "rebelii" reperkusje? Jak wtedy postąpi mąż, kiedy Pani wreszcie palnie pięścią w stół? Bo jaka jest alternatywa? Wieczne gonienie w piętę? Nieustająca frustracja? Ciche dni? Obudzenie się pewnego dnia w „czubkach“? Wprawdzie zawsze jeszcze pozostaje pójście w ślady poprzedniczki i przyśnięcie gdzie pieprz rośnie, ale Pani twierdzi, że męża bardzo kocha i on Panią także. Hmm... bardzo dziwnie to okazuje. No, ale może ja mam nieco inne kryteria na życie w ogólności. A na lojalność w szczególności.

No cóż, nie da się chłopu przywiązać miotły do krzyża, ażeby go do pionu ustawić. Zatem na Pani barkach spocznie obowiązek podjęcia ostatecznej decyzji. Nie mniej nie sędzę

ażeby obeszło się bez kompromisu.

Co by było z przedstawieniem mężowi propozycji, typu: "słuchaj! Z oporami, pod presją, ale dla świętego spokoju jestem skłonna odzalać jedną niedzielę w miesiącu dla twoich rodziców. Jedną tylko i ani grosza więcej"? Albo...(każda kobieta ma to swoje osobiste, specjalne i zawsze działające "albo". Celibat nie każdemu się uśmiecha, prawda?) Wtedy Pani niezdecydowany mąż, lecz niezwykle lojalny synalek, zostanie przyciśnięty do muru i będzie musiał wreszcie zająć jakieś stanowisko. "Biedaczysko" bez suflera, bez niczyjej pomocy, będzie musiał zdecydować, co mu jest ważniejsze: wola żony i spokój w domu, czy wola rodziców, wazelina i nieunikniony rozpad małżeństwa (drugiego). Żadna kobieta, nawet najbardziej zakochana, nie da rady tolerować na dłuższą metę taaaakiej nielojalności!

Jeśli mąż się zgodzi - nie ma sprawy. Pozostanie tylko powiadomienie rodziców w grzeczny, acz stanowczy sposób, że "wybieracie weekendową wolność", bo macie inne plany. Ale, jeśli mąż będzie prosił o odroczenie, będzie skamlał, wahał się i łamał, nie wróżę Pani małżeństwu różowej przyszłości. Brak natychmiastowej aprobaty Pani planu potwierdzi tylko to, że jako syn - jest zawodowcem, jako mąż - amatorem.

Zgadzam się z Panią, że jest to żadne życie, kiedy człowiek zamiast cieszyć się na dni wolne od pracy, wzdryga się na myśl o nich. Mnie się wydaje, że takie ingerowanie w Wasz modus vivendi, takie narzucanie Wam jak macie spędzać Wasze wolne chwile, nie jest normalnym postępowaniem rodziców. I muszę się też z Panią zgodzić, że jeśli nie podejmie Pani jakiegoś drastycznego kroku dzisiaj - jutro może być faktycznie za późno. Usus wyruguje rozsadek.

Nie jestem tylko pewna czy mam Pani współczuć czy też podziwiać za wytrzymałość. Za to długie składanie uszu po sobie, za jednostronną lojalność. Aż się wierzyć nie chce, że ten bunt nastąpił dopiero teraz! Przypuszczam, że przelewa się czara goryczy i tylko w Pani gestii leży czy pozwoli Pani rodzinie nadal sobie tę gorycz dolewać czy też złapie Pani czarę i palnie nią o ścianę. Rozgrzeszając swój czyn mądrymi słowami Sofoklesa: "dobry los nie jest sprzymierzeńcem beczynnych"!

Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S		
Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi		
Southern New England Ear, Nose, Throat and Facial Plastic Surgery Group, LLp (Head & Neck Tumor)		
mówi po polsku przyjmuje dzieci i dorosłych	497 Main Street Ansonia, CT 06401 Tel.: (203) 734 - 9291	299 Washington Ave. Hamden, CT 06518 Tel.: (203) 288 - 3288
One Long Wharf Dr Suite 302 New Haven, CT 06511 Tel.: (203) 777 - 1932		schorzenia i nowotwory głowy i szyi tarczycy alergia i zatoki migdały struny głosowe chrapanie choroby uszów i badanie słuchu aparaty słuchowe usuwa skazy i narosty skóry

PARAOLIMPIADA: 162 KRAJE WYSTAWIŁY REPREZENTACJE



Reprezentacje 162 państw uczestniczą w rozpoczętej 25 sierpnia w Tokio paraolimpiadzie – poinformowali organizatorzy. To o trzy państwa więcej niż w 2016 r. w Rio de Janeiro.

W zmaganiach w Kraju Kwitnącej Wiśni zadebiutują drużyny narodowe z pięciu państw: Paragwaju, Bhutanu, Malediwów, a także karaibskich wysp Grenada oraz Saint Vincent i Grenadyny.

Największa liczba reprezentacji – 164, uczestniczyła w paraolimpiadzie w Londynie (2012).

Kilkanaście krajów, których drużyny narodowe uczestniczyły już w paraolimpiadzie, tym razem nie wysłało swoich przedstawicieli do Tokio. To m.in. Kiribati, Samoa, Tonga i Vanuatu, które miały kłopoty z podróżą do Japonii z powodu pandemii COVID-19. Decyzją rządów do Tokio nie polecili paraolimpijczycy z: Brunei, Korei Północnej, Turkmenistanu, Timoru Wschodniego, a także Birmy oraz Trynidadu i Tobago.

W zmaganiach paraolimpijskich, które zakończą się 5 września bierze udział ok. 4400 zawodników. W tym gronie jest 90-osobowa reprezentacja Polski. Biało-czerwoni paraolimpijczycy wystąpią w stolicy Japonii w 12 dyscyplinach. Łącznie w programie imprezy znalazło się 12 sportów, w tym po raz pierwszy parabadminton i parataekwondo.

Rozpoczęta paraolimpiada może stać się dla japońskiego społeczeństwa wielką zachętą do życia – uważa ks. Andrea Lembo. Misjonarz od 10 lat pracujący w Kraju Kwitnącej Wiśni podkreśla, że liczba samobójstw w Japonii drastycznie wzrosła w czasie pandemii i przekreśliła lata postępu w zwalczaniu wysokiego wskaźnika osób odbierających sobie życie.

Według danych japońskiego ministerstwa zdrowia w ubiegłym roku niemal 21 tys. osób w tym kraju popełniło samobójstwo. Oznacza to wzrost o prawie 4 proc. w stosunku do roku poprzedniego i pierwszy taki skok od dekady.

Japonia przez długi czas miała najwyższy wskaźnik samobójstw wśród grupy najbardziej rozwiniętych państw. Władze kraju latami z sukcesem pracowały nad tym, by wspierać ludzi z problemami psychicznymi i zatrzymać ten bolesny wzrost. Zdaniem naukowców koronawirus jest głównym czynnikiem odwrócenia pozytywnego trendu.

– Paraolimpiada jest dla japońskiego społeczeństwa szansą, by dostrzec wartość życia pomimo trudności i cierpienia – uważa ks. Andrea Lembo.

– Japończycy poświęcają wiele uwagi i troski osobom niepełnosprawnym, dlatego paraolimpiada jest tutaj wydarzeniem niezwykle oczekiwanym i budzącym silne emocje. Kraj Kwitnącej Wiśni chce poprzez te igrzyska zwrócić uwagę świata na osoby, które są mistrzami w pokonywaniu swoich słabości, nie poddają się, ale podejmują wysiłek zmiany swojego życia na lepsze. Igrzyska są wielką zachętą do życia na sto procent, do pokonywania swoich ograniczeń. Właśnie to w połączeniu z odwagą i nadzieją prowadzi nas do prawdziwego człowieczeństwa. W społeczeństwie, które wymaga od swoich członków doskonałości, paraolimpiada może być wielkim bodźcem do życia dla młodych ludzi – powiedział papieskiej rozgłośni ks. Andrea Lembo.

Paraolimpiada potrwa blisko dwa tygodnie. Sportowcy wystartują w 22 dyscyplinach przystosowanych dla osób z niepełnosprawnościami i powalczą o 540 kompletów medali. Również Polacy mają wiele medalowych szans.

Nasi zawodnicy i zawodniczki z każdego igrzysk przywożą wiele drogocennych krawców i regularnie zapewniają nam wysoką pozycję w klasyfikacji medalowej. W tym roku w Tokio wystartuje 89 reprezentantów

i reprezentantek naszego kraju. Rywalizować będą w 12 dyscyplinach. Starty Polaków przewidziano m.in. w podnoszeniu ciężarów, pływaniu, tenisie stołowym i szermierce.

Podczas jednego ze spotkań z paraolimpijczykami Papież Franciszek zwrócił uwagę, że dzięki ich przykładowi możliwe jest przełamanie wielu barier, a tym samym możliwe staje się zwalczanie tego, co nazywa on kulturą odrzucenia.

Włoszka, Anna Barbaro, będzie reprezentowała Włochy w paratriathlonie. 10 lat temu straciła wzrok. Wcześniej nie uprawiała żadnego sportu. Każdy trening jest dla niej wielkim wyzwaniem. Sport daje jej wielką wolność, pozwala poznać siebie i poczuć się silniejszą, gotową do stawiania czoła życiu. Anna zwróciła się do osób, które chciałyby wyruszyć podobną drogą, ale brakuje im odwagi do podjęcia decyzji.

– Chcę powiedzieć tym ludziom, żeby się nie bali, bo to jest najważniejszy krok: pokonanie początkowego ograniczenia. Istnieje granica psychiczna, z którą musimy się zmierzyć nawet bez obawy, że będziemy musieli poprosić kogoś o pomoc. Wielu ludzi jest gotowych wyciągnąć rękę i w ten sposób odkrywamy siebie na nowo, stajemy się silniejsi. Im bardziej się ujawnimy, tym bardziej udaje nam się ukazywać nasz świat i tym mniej boimy się innych. Kiedy to, co nieznanne, staje się znajome, przełamujemy się bariery, zwłaszcza te mentalne, związane właśnie z brakiem kontaktu – stwierdziła Barbaro.

Inny uczestnik paraolimpiady, Francuz podchodzenia tunezyjskiego – Riyadh Sallem, urodził się bez nóg i z jedną ręką. Uprawia sport na wysokim poziomie od ponad 30 lat, szczególnie pływanie, koszykówkę oraz rugby na wózkach. Uczestniczył prawie we wszystkich paraolimpiadach od 1992 do 2016 roku. W tym roku w wieku prawie 51 lat będzie reprezentował Francję w rugby na wózkach. Sallem powiedział Radiu Watykańskiemu o odniesieniu sportowych zmaganiach do konkretnego życiowego.

– Przede wszystkim myślę o byciu

mistrzem w codzienności. Bycie sportowcem na wysokim poziomie niekoniecznie jest dane każdemu. Są ludzie, którzy chcą po prostu normalnie żyć. Ale prawdą jest, że z kolei sport na wysokim poziomie dzięki temu, że stawia w centrum uwagi osiągnięcia osób niepełnosprawnych, może zmienić mentalność. To prawda, że jest to atut, gdy jest się zawodowym sportowcem, widocznym, ponieważ wiemy, ile wysiłku trzeba włożyć, aby zostać mistrzem. Więc firmy oczywiście to lubią, bo nie trzeba tłumaczyć tej zdolności do angażowania się w osiągnięcie celów i staranie się o wyniki. Ale większość osób niepełnosprawnych nie jest czołowymi sportowcami, a mimo to bardzo dobrze radzi sobie w pracy, więc to jest właśnie przesłanie, które chcą przekazać – stwierdził Riyadh Sallem.

ROBERT LEWANDOWSKI ZBYT DROGI DLA ANGIELSKICH KLUBÓW?



Wciąż nie wiadomo, jaka będzie przyszłość Roberta Lewandowskiego, któremu latem 2023 roku wygasa umowa z Bayernem Monachium.

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formerly Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon

m
GROUP



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net



Barbara Mrozik

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku

Jak poinformowali dziennikarze „Sport1“, powołując się na źródła z Anglii, Polak był oferowany trzem angielskim klubom, dla których prawdopodobnie był... zbyt drogi.

„Lewy“ to już prawdziwa ikona Bayernu Monachium i piłkarz, który stanowi o sile wielokrotnych mistrzów Niemiec. Poprzedni sezon zakończył, bijąc rekord legendarnego Gerda Muellera w liczbie bramek w pojedynczych rozgrywkach. O tym, jak istotny jest dla drużyny przekonał także podczas niedawnego spotkania o Superpuchar Niemiec przeciwko Borussia Dortmund (3-1), w którym strzelił dwa gole i zaliczył asystę.

Aktualna umowa Polaka z ekipą ze stolicy Bawarii wygasa latem 2023 roku. Medialne spekulacje sugerują, że nie zostanie przedłużona, co więcej - nasz rodak może zostać sprzedany przed jej końcem, gdyż chciałby w swoim życiu podpisać jeszcze jeden, wielki kontrakt. Wśród zainteresowanych drużyn wymieniano między innymi kluby z Wysp. Jak donosi „Sport1“, Lewandowski jest jednak dla nich prawdopodobnie zbyt drogi.

Tamtejszy dziennikarz, Ian McGarry w swoim podcaście przekazał, iż snajper był oferowany Liverpoolowi, Manchesterowi United i Manchesterowi City. Bayern ma jednak oczekiwać za niego aż sto milionów funtów (117 milionów euro), co jest zbyt wygórowaną kwotą - zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że gracz ma już 33 lata.

Dziennikarze spekulują, że „Lewy“ mógłby odejść z klubu w 2022 roku,

a na jego miejsce Bayern pozyskałby Erlinga Haalanda (aktualnie Borussia Dortmund).

PZPN MA NOWEGO PREZESA ...



Cezary Kulesza został wybrany na nowego prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zastąpił ustępującego po dwóch kadencjach Zbigniewa Bońka. Podczas zjazdu w Warszawie otrzymał 92 głosy, a jego rywal Marek Koźmiński - 23.

-Dziękuję za zaufanie. To najważniejsze wydarzenie w moim życiu. Zapraszam wszystkich do współpracy, żebyśmy mogli się rozwijać. Obiecuję ciężką pracę, proszę was o wsparcie, bo łączy nas piłka - powiedział tuż po wyborze do delegatów w bardzo krótkim wystąpieniu Kulesza.

Boniek, dotychczasowy prezes PZPN, pełnił tę funkcję od 26 października 2012 roku. W 2016 wygrał po raz drugi. Kadencja miała zakończyć się w 2020, lecz z uwagi na pandemię

została przedłużona do 2021 roku.

Do wyborów stanęli dwaj kandydaci: były prezes Jagiellonii Białostok Kulesza oraz były reprezentant Polski, wicemistrz olimpijski z 1992 roku - Koźmiński.

Obaj są dobrze znani w federacji, bowiem od 2012 roku zasiadali w zarządzie PZPN, pełnili również funkcje wiceprezesów. Pierwszy - ds. piłkarstwa profesjonalnego, a Koźmiński - ds. szkoleniowych (wcześniej był wiceprezesem ds. zagranicznych).

Przed głosowaniem obaj kandydaci zwrócili się do delegatów. Koźmiński, znany ze swojej medialności, przemawiał ponad 20 minut. Wystąpienie Kuleszy było bardzo krótkie.

-Stoję dumny, bo to nie jest przypadek. W PZPN funkcjonuję w różnej formie - jako piłkarz młodzieżowej reprezentacji, olimpijskiej, dorosłej, prezes klubu, wiceprezes federacji, łącznie od 1989 roku. Jestem z wami od 32 lat - powiedział Koźmiński.

Były piłkarz reprezentacji Polski przypomniał, że podczas lipcowego spotkania prezesów wojewódzkich związków piłki nożnej (udzielono wówczas rekomendacji dla Adama Kaźmierczaka na stanowisko wiceprezesa ds. piłkarstwa amatorskiego) nie został wpuszczony na salę, aby rozmawiać o swoim programie.

- Dlaczego ja, wasz kolega, stałem przed drzwiami dwie godziny? Nie wpuściliście mnie do środka. Nie oczekuję od was tutaj odpowiedzi, ale możecie sobie sami odpowiedzieć

we własnym sumieniu - przyznał Koźmiński.

- Podczas kolacji [organizowanej przez PZPN na koniec kadencji - PAP] podszedł do mnie jeden z działaczy i mówi: „Marek, ty jesteś OK, ale może byś czasami do nas przyjechał i wódeczki się napił...”. Takie słowa usłyszałem. Panowie! Dajmy spokój z takim życiem. Rozmawiajmy na programy, na pomysły, a nie na stołki. One są ważne, ale nie są najważniejsze - dodał Koźmiński.

Wystąpienie Kuleszy, pewnego już wcześniej - według wielu obserwatorów - zwycięstwa, było spokojniejsze. Ograniczyło się głównie do podziękowań i apelu.

-Dziękuję Markowi za rywalizację w tej kampanii. Więcej nas łączy, niż dzieli. Jestem człowiekiem piłki, kocham to. Jestem działaczem związkowym i klubowym. Przez 11 lat zarządzałem Jagiellonią, osiągnęliśmy wynik sportowy i finansowy. Skutecznie prowadzę biznes, razem z moimi współpracownikami. Proszę was o zaufanie, a po efektach mnie poznacie - powiedział Kulesza.

W głosowaniu wzięło udział 116 ze 118 uprawnionych delegatów. Oddano 115 ważnych głosów (jeden nieważny). Kulesza, zgodnie z przewidywaniami, wygrał zdecydowanie, otrzymując 92 głosy.

Na początku zjazdu delegaci przez aklamację postanowili, że ustępujący szef PZPN Boniek zostanie honorowym prezesem federacji.

*Na podstawie PAP, informacje własne
Andrzej Więciorkowski*

Już od ponad 100 lat pracownicy

**NEW BRITAIN MEMORIAL
SAGARINO FUNERAL HOME**



wspierają i wspomagają rodziny w tych trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444



Poznaj naszego najnowszego pracownika, Daniela Pawilcza. Daniel mówi po polsku, a on może ci pomóc przy zakupie wszystkich naszych pojazdów!

Zadzwoń dziś

(203) 878-7401

470 Boston Post Road
Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw, Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na
kupon na wymianę**

Wiersze Kazimierza



Nie na skróty,
i nie wprost.
Bez ułatwień,
i bez nagłych volt.
Nie komplikuj,
nic nie komunikuj;
będzie dobre
to, co dobrze szło.
Nietykalni, nierozpoznawalni -
dla nich zawsze dobra droga, dobry
wiatr.
Zasadniczym nikt niczego nie
policzy;
bez popisów, bez podpisów,
złudnych braw.

Uładzania

Miał być spokój,
miał być... te gry są nieczyste;
bawisz się stęchłym liściem.
Nie znając posmaku
trwonisz przydatność zmysłów.
Zwidy - oczywiście -
przygarniasz, pełnią troski,
pełnią siły znaków.
Mógłbym szukać,
lecz czego... jest kolejność liter
i są liczby,
bo wszystko podobno ma miarę;
jest poczucie - jest życie,
jest żywioł - jest trwanie.
Po co roztrząsać młode,
gdy swój czas ma stare?
Miał być spokój,
miał być... nieprzetarte szyby,
szarogęsi się szarość
i azyl w półmroku;
czy warto dociekać,
co by było, gdyby
nikt ode mnie nic nie chciał
i nie musiał czekać.

Przy herbacie

Przytłumiony, lekko przygarbiony,
przy herbacie,
przed ekranem bliskiej ci Ti-Vi
przechwytyjesz wieści bieg szalony,
rwane wątki,
i nie własne wnioski włączasz
w obieg krwi.

Nie na skróty,
i nie wprost.
Bez ułatwień,
i bez nagłych volt.
Nie komplikuj,
nic nie komunikuj;
będzie dobre
to, co dobrze szło.

Rozżalony, może zawiedziony;
niedowierzasz,
nie doceniasz, nie rozumiesz zmian.
Podzieliły się tożsame strony;
dziwne zwroty,
szkice tam, gdzie dotąd był
żelazny plan.

Wiersze Pawła Szałaja, poety ze stanu Connecticut

DZIEKCZYNIENIE

Jak Ci dziękować Panie za Twą
dobroć wszelką
Którą nam darujesz mimo
naszej winy
Jaka pieśnią wyśpiewać Twoją
miłość wielką
Skoro nawet śpiewając tak często
grzeszymy

Bądź tedy uwielbiony w naszych
polskich świętych
We krwi co nie szczędzili głosząc
Twoją chwałę
Ojczyźnie stworzenia zmysłem
niepojęty
Tobie z chórem Aniołów śpiewa
żywion cały

Łączymy nasze głosy do anielskich
pieni
Za polskiego papieża dziękując w
pokorze
Wierząc że znów przyniesie Ducha
co odmieni
Oblicze Polskiej Ziemi -
Wszchemogący Boże

KRZYK

Jakie zdziwienie azjatyckich chanów
Tak pcha ich ciągle ku zemstom
szalonym
Że ich nie syca widoki kurhanów
Ani świadectwa zbrodni w nich
złożone

Że nie dość było skrytobójczych
śmierci
Ni leż nad nimi wylanych z żalości
Że trzeba jeszcze martwe szarpać
piersi
I butwiejące porozrzucić kości
Nie przechodź mimo nad kałmucką
dziczą
Bo piekła na jej wzorują się mocy
I żal się Boże nad tymi co krzyczą
O sprawiedliwość prosząc w dzień i w
nocy...

KTO SIĘ BOI KACZORA?

Kto się boi Kaczora
Komu dłonie się poca
Czyją dusi pierś zmora
Spać nie dając mu nocą
Komu koszmar znów oczy
Mgłą smołęską przysłania
Kto ze strachu się moczy
I na nogach się ślania

Nie bój chłopie Kaczora
Przecież nie jest on głupi
Nie od razu bliźniego
Na śmierć chce ukatrupić

Może zadrze zeń skórę
Może oczy wyłupi
Ale życie daruje
Byś mógł winy odkupić...

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484

Curtiss*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,
większych zarobków
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy
samochodów.**

Czy posiadasz samochód firmowy?

Będziesz miał pracując z nami!

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,
klimat w pracy i reputacja są wśród
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym
miejscem pracy.

Podanie (resume) wysłać na

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

EXTRA \$100.00

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,
wcześniejsze transakcje wykluczone



Rozmawia dwóch kolegów :
 - Rozmowa z kobietą jest jak czytanie regulaminów bankowych.
 - Dlaczego ?
 - Bo na koniec, chociaż nic z tego nie rozumiesz, zgadzasz się na wszystko.

Rozmawia dwóch kolegów:
 - Kiedy moja żona spała wstałem i przygotowałem jej pyszne śniadanie. Tylko potem zgłodniałem, zjadłem wszystko i wróciłem do łóżka.
 - To w czym problem?
 - Bo nie dowiedziała się jakiego ma wspaniałego męża.

Żona mówi do męża:
 - Kochanie w barku były dwie półlitrowki, a teraz widzę tylko jedną. Możesz mi powiedzieć, dlaczego?
 - No bo było ciemno i nie zauważyłem tej drugiej!

Lekarz wchodzi do zapełnionej poczekalni i mówi:
 - Jako, że obowiązuje RODO i nie mogę wołać po nazwisku:
 Zapraszam do gabinetu pana z syfilisem ...

Przez pierwsze trzy dni małżeństwa byłem przekonany, że mam najlepszą

teściową na świecie.
 A to i mecz razem obejrzelśmy, o samochodach pogadaliśmy, nawet na ryby ze mną poszła.
 No i wreszcie wytrzeźwiałem po weselu, patrzę na teściową, a to teść.

Żona pyta męża:
 - Co Ci się we mnie najbardziej podoba, moja piękna twarz czy moje sexi ciało?
 - Najbardziej podoba mi się twoje poczucie humoru...

Żona robi wyrzuty mężowi:
 - Obiecałeś mi, że staniesz się innym człowiekiem. A ty wciąż pijesz!
 - Naprawdę stałem się innym człowiekiem, tylko że on też pije...

Rozmawiają dwie koleżanki:
 - Mój mąż uważa, że ma ciało greckiego boga.
 - A ma?
 - Muszę mu wyjaśnić, że Budda nie jest greckim bogiem.

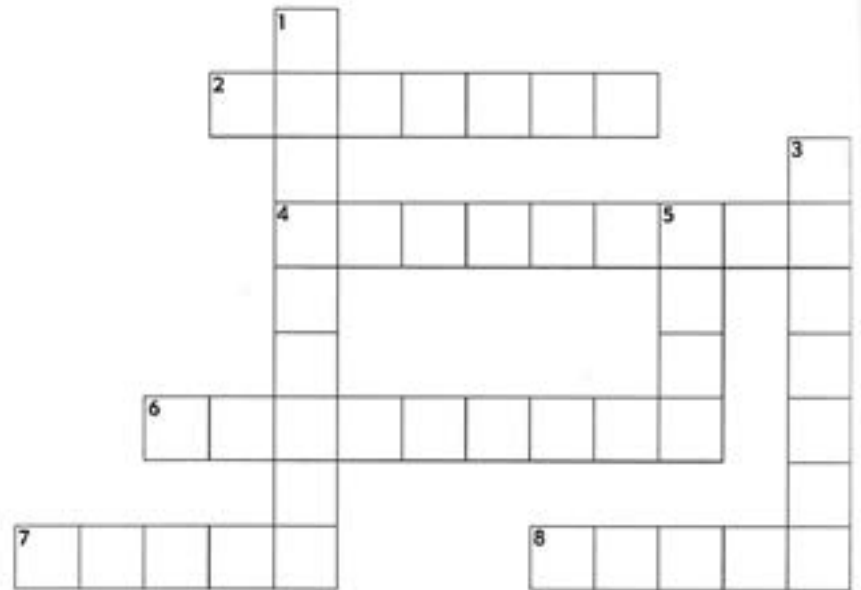
Środek nocy. Długi dzwonek do drzwi.
 - Kto tam?
 - Policja.
 - Ale nikogo w domu nie ma!
 - A kto odpowiada?
 - Nikt nie odpowiada. Pewnie się przesłyszeliście.
 - A światło dlaczego się pali?
 - No dobra, już gaszę...

Jasiu wraca do domu i szlochła rozpaczliwie.
 - Co się stało?! - pyta mama.
 - Byliśmy z tatą na rybach i trafiła mu

Dla Miłośników

KOLORY

Rozwiąż krzyżówkę. Pomaluj tęczę właściwymi (!) kolorami. Których kolorów tęczy nie ma w krzyżówce?



1. KOLOR MUNDURU MARYNARZA.
2. KOLOR MEDALU ZA II MIEJSCE.
3. KOLOR TRAWY.
4. KOLOR POGODNEGO NIEBA.
5. KOLOR WŁOSÓW DZIADKA.
6. KOLOR FIOŁKÓW.
7. KOLOR PASÓW NA JEZDNI.
8. KOLOR ŚLUBNYCH OBRĄCZEK.





Rembish & LaSaracina, LLC



Mecenas Prawa
w Connecticut
Kinga Kostaniak
Mówi po polsku

Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 – 461 – 5531

się naprawdę wielką sztuką, ale kiedy zaczął ją wyciągać, to się zerwała i uciekła.

- Daj spokój, Jasiu. To nie jest powód do płaczu!

Powinieneś raczej śmiać się z tego.
 - I tak właśnie zrobiłem, zacząłem się śmiać, ale tata to zauważył...

Ona i on siedzą blisko siebie na kanapie.

- Chcę panu zwrócić uwagę, że za godzinę wróci mój mąż...

- Przecież nie robię nic niestosownego.
 - No właśnie, a czas leci...

Żona do męża:
 - Wydaje mi się, że jesteś pijany...

- Nie!
 - Co nie?!
 - Nie wydaje ci się...

Michał W. wbiega na scenę. Ręce w geście pozdrowienia.

Uśmiech na twarzy. Jupiterzy dyskretnie podkreślają czerwień jego czupryny.

Spogląda na widownię - konsternacja. Na sali znajduje się jedna jedyna osoba, kobieta po trzydziestce...

Starając się odzyskać rezon, Michał W. namiętnym (choć lekko drżącym) głosem mówi do mikrofonu:
 - Dzisiaj zaśpiewam tylko dla Ciebie,

bejbe!
 - Dobra, byle szybko, bo ja tu jeszcze posprzątać muszę!...

- Nie wiem, jak to robisz - mówi biznesmen do biznesmena - ale zauważyłem, że chociaż zaczynacie pracę o 8.00, pracownicy przychodzą dużo wcześniej.

- To proste! Mam 30 pracowników, a kazałem zrobić parking na 15 samochodów.

Zabawa w skojarzenia jest ciekawa. Jeśli powiesz „pocztowa“, to wszyscy pomyślą „skrzynka“, ale powiedz tylko „skrzynka“, to wszyscy odrzykną „piwa“.

Pani pyta się Jasia w szkole:
 - Kiedy odrabiasz lekcje?

- Po obiedzie.
 - To dlaczego dziś masz nieodrobione?
 - Bo wczoraj obiad sobie odpuściłem.

Osiemnastowieczny bal:
 - Przepraszam czy ta pani, która tam stoi, to naprawdę kuzynka Bacha?
 - Jak najbardziej!
 - A czy mógłby Pan mnie z nią poznać?
 - Pewnie! Bacha, chodź no tutaj!

Opracował
Jacek Zawojski

Biden, prezydent upokorzonej Ameryki...

ciąg dalszy ze str.15

i Chin, jednocześnie sponsorując zwycięski Taliban. Pewnie niedługo będziemy świadkami serii ataków terrorystycznych w rozmaitych krajach zachodniego świata. Zagrożona jest też stabilność byłych republik sowieckich jak Tadżykistan, czy Uzbekistan, a w dalszej kolejności coraz bardziej "muzułmańska" Rosja. Islamski Afganistan wyrosły na micie zwycięstwa z supermocarstwem Ameryki wkrótce podpali okoliczny świat, ci którzy dziś cieszą się z ucieczki Amerykanów, jutro mogą zapłakać. Islamski Afganistan to na nowo uzbrojona stara sprawdzona bomba z opóźnionym zapłonem.

Na dzisiaj Ameryka pobożnie podwinęła ogon, powtarzając sajońskie doświadczenia z 1975 r. Są tu oczywiście różnice, Wietnam nie zaatakował USA w przeciwieństwie do Al-Kaidy z bazą w Afganistanie. Czytałem ciekawostkę, że sławny Bin Laden (zabity w 2011 r.) planował zamach na ówczesnego prezydenta Obamę, jednak odradzał zamach na ówczesnego wiceprezydenta Bidena, którego uważał za dobrego kandydata na prezydenta zdolnego do rozwalenia Ameryki.

Zastanówmy się o co może naprawdę chodzić w tym tak stworzonym zamieszaniu. Taktycznie sprawa komplikacji ewakuacji z Afganistanu

totalnie przykryła i odsunęła na dalszy plan narastający skandal syna Huntera. Ostatnio wypłynęło coraz więcej brudów, jego nagrania z rosyjską prostytutką i jego zażyłości z rosyjskimi handlarzami narkotyków, którzy ukradli mu jego komputer. Powoli gromadziło się wiele czarnych chmur nad Hunterem i jego ojcem Prezydentem. Teraz wszystkie te brudy i dowody na korupcję i potencjalne szantaże cudownie zniknęły z pierwszych stron opozycyjnych medialnych nośników.

Zastanówmy się wczym interesie byłoby odrzucenie planu ewakuacji Trumpa i stworzenia sytuacji kompletnego bałaganu. Między bajki można włożyć wersję mówiącą, że "tak wyszło" i sztab otaczający Bidena jest po prostu naiwny, czy głupi. CIA posiada świetny wywiad, który nowej administracji skrzętnie i systematycznie słał raporty o tym co w najbliższym czasie w Afganistanie nastąpi. Dlaczego Biden nie zareagował na napływające raporty CIA zapowiadające tsunami Talibów? Tak nawiasem mówiąc, stacja CBS ogłosiła, że za wzmogłą aktywność Talibów niestety winne są zmiany klimatyczne... Przypomnijmy też, że to wiceprezydent Biden był odpowiedzialny w administracji Obamy za wycofanie wojsk z Iraku,

które przyczyniło się do powstania krwiożerczego ISIS.

Sekretarz Stanu Antony Blinken (ojczym z Białegostoku) w tym krytycznym czasie zajmował się sprawami naprawdę ważnymi wspomagając nowojorskie żydowskie koła roszczeniowe w naciskach na Polskę (plemienne mienie bezspadkowe). Trockiści, którzy opanowali Biały Dom (jak w czasie II w.s. sympatycy Stalina) mogą koordynować ruchy i scenariusze zgodne z ich własnymi planami tworzenia fundamentów do NWO. Biden ciągle śpiewa serenady, że wszystko jest cacy, ale dzięki mediom Amerykanie widzą, że nawet jeśli gładko kłamie, to czyta z telepromptera. Czyli rządzi dwór.

Przez dwie dekady USA zbroiła i trenowała lokalną armię afgańską i służby. Niedawno Biden zachwalał zdolności bojowe tej 300,000 formacji, z którą liczący ok. 75,000 bojowników taliban nie miał żadnych szans. Na trening i wyposażenie tej armii Amerykanie wydali \$90 mld! Dowiadujemy się, że ok. 90% rekrutów tej armii było analfabetami, ok. 80% używało narkotyków, po uroczystym zakończeniu wojskowych kursów, absolwenci znikali do Talibanu i do swoich wiosek, oczywiście po zainkasowanej wypłacie.

Amerykańskie media przez 20 lat milczały o tej sytuacji. Inną sprawą była korupcja, dowódca raportował, że "ma pod sobą" 50 ludzi, a miał 25, a nadwyżkę pensji zatrzymywał dla siebie. Z drugiej strony armia i policja afgańska przez dwie dekady walcząc z Talibami (zanim Biden nie obciął im wsparcia w walce) straciła ok. 60,000 ludzi...

W tym klimacie Chiny i Rosja wspólnie przeprowadzają wielkie manewry wojskowe, pokazując własną siłę w kontraście do narastających kłopotów USA i NATO. Chiny wzmoczyły psychologiczną wojnę w swojej strategii zdobycia Tajwanu, strasząc możliwą kolejną zdradą sojusznika przez USA, przypominając, że USA po II w.s. nie wygrały żadnej wojny w Azji. Niepokój wdziera się nie tylko do Tajwanu, Ukrainy, Izraela i sunnickich państw zatoki, ale i do sojuszników USA w centralnej i wschodniej Europie.

Może jednak należy wierzyć politykom? Biden w swojej kampanii wyborczej zapowiadał, że w przeciwieństwie do Trumpa on zjednoczy Amerykanów. Chyba mu się to nawet udaje, co prawda zjednoczył Amerykę przeciwko sobie. Cóż jeszcze do niedawna największym zagrożeniem dla przyszłości Ameryki według prezydenta Bidena i dowódców wojskowych był biały rasizm, no i dyskryminacja gender. Teraz na scenę wdrapał się Taliban uzbrojony w najnowocześniejszą amerykańską broń. Czyżby niedołącznie przeprowadzana ewakuacja ma być pułapką dla Talibów i dla przemysłu zbrojeniowego nadejdą "dobre czasy"?

Jacek K. Matysiak Kalifornia,
2021/08/24

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

mówi po polsku

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
przekroczenia drogowe
jazda pod wpływem alkoholu
sprawy kryminalne
spadki
kupno i sprzedaż nieruchomości

Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd
zębów i konsultacja
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

Professional Cleaning Service LLC, profesjonalny serwis sprzątający, prace remontowe-także w ramach odszkodowania, konserwacja budynków oraz urządzeń sanitarnych, parkiety, płytki, marmury i łupki, woskowanie, lakierowanie i polerowanie podłóg, czyszczenie mebli, tapicerki, wykładzin podłogowych, usuwanie zniszczeń po pożarze oraz zalaniu wodą. www.u-cleaning.us email: universalcleaning1@hotmail.com tel. 860 967 6167.

OGŁOSZENIA

Sprzedam

Centuś Auto Corporation
 - 2019- Merca -0K miles - \$25,000
 --2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,00
 -2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000
 - 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000
 - 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000
 -2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000
 - 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000
 Please call and leave message
646-284-3892

KUPOJ Z NAMI CENTUSIAMI

Praca

Zatrudnię kierowcę z CLASS A CDL oraz praca dla Owner Operators. tel. 860-299-5153

Potrzebna **osoba do pracy w polskim** sklepie w Norwalk Exit 16 - I-95. Godziny pracy do ustalenia około 30 godzin tygodniowo. Proszę o telefon 203-273-1038

TC Dental poszukuje **higienistki** do pracy. Po bliższe informacje proszę dzwonić: 860 229-0622

Silver Key Realty
 Anna Pruszko
 Broker
 REB.0792186
 Kupno i sprzedaż nieruchomości,
 wynajem mieszkań
 Tel: (203) 906-2494
 Pomoc przy zakupie domów na
 Florydzie, Arizona, Colorado, i we wszystkich stanach
 Kupujący lub wynajmujący nie płaci za usługę

BILLY'S BAKERY
 Heart Baked Breads
 Godziny otwarcia:
 Poniedziałek-Sobota 6am-6pm
 Niedziela 6am-2pm
 Oferujemy
 zawsze świeże pieczywo
 śniadania i lunchy
 jagodzianki i crossanty
 drożdżówki
 Billy's Bakery
 billysbakery.com
 (203) 337-5349
 1885 Black Rock Tpke, Fairfield, Connecticut
 /Billysbakery

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK
 Sobota 10:00 - 12:00 rano
 Radiostacja: WNHU 88.7 FM
 Internet: www.wnhu.net
 Email: polkapete1@aol.com



VOICE OF POLAND w każdą niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
 z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.
 Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)
 Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

COLDWELL BANKER REALTY
KUPNO, SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI



Alicia Kochanowicz
 Realtor



email alicia.kochanowicz@cbmoves.com
 www.alicia-k.com
 71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



Thinking About
BUYING OR SELLING
A House?

Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?

Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa

cell. 203-980-2642

Oferuję profesjonalną pomoc w kupnie i sprzedaży nieruchomości.

PLACISZ ZA DUZO? INTERNET ZA WOLNY?

UWAGA! FIBEROPTIC INTERNET JEST DOSTEPNY JUZ DZIS W TWOIM MIESCIE!!!

SUPER HIGH-SPEED 1000 Meg/s za jedyne \$64.99 500Meg za jedyne \$44.99



**FIBER - OPTIC
INTERNET**

NEWINGTON, NEW BRITAIN, FARMINGTON, SOUTHTON, CROMWELL

PICK YOUR ALL-FIBER OPTIC INTERNET SPEED

UP TO 250 Mbps UPLOAD/DOWNLOAD	UP TO 1 Gbps UPLOAD/DOWNLOAD	UP TO 2 Gbps UPLOAD/DOWNLOAD	UP TO 6 Gbps UPLOAD/DOWNLOAD	UP TO 10 Gbps UPLOAD/DOWNLOAD Call for pricing info
\$39.99	\$64.99	\$109.99	N/A	

CELL PHONE SERVICE START 1 LINIA \$30 PREPAID/ MO

4 LINIE POSTPAID \$35/MO

- SAMSUNG
- APPLE
- TABLET
- MOTOROLA
- FLIP PHONE



Unlimited od \$ \$65

AT&T WIRELESS

AT&T TV juz od \$29.99

MOWIMY PO POLSKU: MIREK: 860 398 2650 lub 860 400 0090 eXT.403

JUST COMMUNICATIONS, LLC 871 MILL STREET, EAST BERLIN, CT 06023 BY APPOINTMENT ONLY. PLEASE CALL FIRST!

SUPER HIGH SPEED FIBEROPTIC INTERNET JEST TU